



KURIER Wileński

ŚRODA, 2 GRUDNIA 1992 R.
Nr 236 (12005)

W Sejmie Republiki Litewskiej

1 grudnia kontynuował obrady Sejm Republiki Litewskiej. Na porannym posiedzeniu plenarnym podano do wiadomości kilka oświadczeń. Członek Sejmu Audrius Rudys w imieniu frakcji socjaldemokratów wystąpił z oświadczeniem, proponującym odwołanie ustawy „O gwarancjach socjalnych deputowanych do Rady Najwyższej i członków rządu”, którą Rada Najwyższa uchwaliła na swym posiedzeniu w wyjątkowo pilnym trybie. Audrius Rudys wzywał przygotowania projektu uchwały protokolarnej, postulującej zawieszenie wypłat pieniężnych byłym deputowanym.

Z podobnym oświadczeniem w imieniu frakcji chrześcijańskich demokratów wystąpił poseł na Sejm Povilas Katilius oraz w imieniu frakcji tautainkasów — członek Sejmu Leonas Milčius. Deputowani do Rady Najwyższej niepomni obietnicy wyborczej od tego, że państwo służą człowiekowi, w trybie wyjątkowo pilnym powzięli uchwałę przewidującą zasilek z tytułu gwarancji socjalnych — 6-miesięcznego wynagrodzenie i suma za nie wykorzystany urlop, powiedział Leonas Milčius. Zaznaczył on, że ustawa o umowie o pracę podobnych wyjątków nie przewidziano. Leonas Milčius zaproponował odwołanie tej uchwały przez Radę Najwyższą ustawy.

Przewodniczący frakcji DPPL Justinas Karosas oświadczył, że prawnicy, wybierając na lidera opozycji Vytautas Landsbergis oficjalnie ugruntowali opozycję w Sejmie. J. Karosas krok ten ocenił jako znaczący w tworzeniu struktury demokratycznego państwa. Spodziewa się on, że opozycja, o ile rzeczywiście okaże się konstruktywną, odegra w Sejmie pozytywną rolę. Justinas Karosas zaproponował w przygotowywanym stanie Sejmu Republiki Litewskiej uprawnienie statusu opozycji. Następnie poseł na Sejm Ryszard Mackiejklancius w imieniu czterech należącego do Sejmu członków Związku Polaków na Litwie ogłosił utworzenie frakcji Związku. Zaznaczył, że frakcja będzie do porozumienia istniejących na Litwie sił politycznych, stworzenia demokratycznego państwa, zapewnienia praw mniejszości narodowych. Frakcja zobowiązała

się przestrzegać Konstytucji Republiki Litewskiej, umacniać niepodległość Litwy oraz bronić jej integralności terytorialnej.

Frakcja ZPL została zarejestrowana.

Posel na Sejm Antanas Račas odczytał list grupy międzyparlamentarnej Bundestagu ds. łączności z krajami bałtyckimi, podpisany przez przewodniczącego grupy Wolfganga von Stetena i jego zastępców. My wszyscy, przyczynić do rozwoju Litwy i wierzymy, że trudności, które się zrodziły wraz z wolnością, za kilka lat zostaną pokonane. Chcielibyśmy, aby i w nowym parlamencie Litwy powstała litewsko-niemiecka grupa parlamentarna, z którą moglibyśmy nawiązać oficjalne kontakty.

Następnie Antanas Račas odczytał oświadczenie głoszące, że w Sejmie odradza się parlamentarna grupa ds. łączności z Niemcami. Ma ona na celu rozwój stosunków między niemieckim Bundestagiem i Sejmem Litwy.

Tymczasowo p.o. przewodniczącego Sejmu Česlovas Juršėnas odczytał list charge d'affaires Republiki Łotewskiej Alberta Sarkanisa do Sejmu Republiki Litewskiej. W imieniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz własnym ministą Georga Andrejewa ambasada Republiki Łotewskiej w Wilnie pozdrawia posłów na Sejm Republiki Litewskiej.

Członek Sejmu Juozapas Katkus odczytał odezwę posłów na Sejm — kowienicyków. Stwierdza się w nim, że nieuzasadniona podwyżka cen na energię elektryczną, gaz, ogrzewanie mieszkań, a zwłaszcza z data wstępną, nie jest zgodna z interesami mieszkańców i naszego państwa, budzi słuszne niezadowolenie społeczności. Oplaty te przekraczają realne dochody, znaczna część mieszkańców skazuje na skrajną nędzę. Proponuje się zobowiązać rząd do zrewidowania tej sprawy i rozstrzygnięcia jej z uwzględnieniem interesów społecznych. Dokument ten zaaprobowała również frakcja tautainkasów.

Następnie Česlovas Juršėnas przedstawił projekt ordynacji wyborczej prezydenta Republiki Litewskiej. Postanowiono omó-



wić projekt w trybie przyspieszonym.

Algirdas Brazauskas tymczasowo w Sejmie p.o. prezydenta ogłosił dekret, na którego mocy Sejmowi Republiki Litewskiej na stanowisko premiera przedstawił do rozpatrzenia kandydatę Bronisławę Lubyś. Następnie Algirdas Brazauskas pokrótce charakteryzował pretendenta. B. Lubyś przede wszystkim wyszczególnił pogląd na istotne problemy energetyki. Odnosił on, że musimy być przyjaźni wobec wszystkich państw, zwłaszcza sąsiadów — Białorusi i Polski. Niezależnie od tego, czy się zmienia rząd czy nie, państwo Litwy, jej niepodległość w ogóle nie powinny podlegać dyskusji, powiedział B. Lubyś.

Bronisłavas Lubyś zaznaczył, że współpraca ze Wschodem ma się opierać na korzyści gospodarce i polityce. Ochrona kraju i wojsko kraju potrzebują wiele środków, które będzie się asygnowało według możliwości budżetu.

Pretendent powiedział że jego rząd gotów jest zaakceptować dowolną formę gospodarowania oddając pierwszeństwo właścicielom ziemi, gospodarzowi. Udzielane też będą słuszne dotacje rolnictwu. B. Lubyś podkreślił, że jak dłużej zdarzały się wypadki, gdy nie zawsze sprawiedliwie zwracano właścicielom ziemię w strefach podmiejskich bądź innych miejscach.

Pretendent odnotował, że główną oporą gospodarki są przedsiębiorczość i przemysł. Podkreślił on, że przedsiębiorczość ma wielką swobodę. A zarazem przyznał, że istnieją w tym problemy.

Bronisłavas Lubyś powiedział, że stosunki między parlamentem a rządem mają być przyjaźniackie i partnerskie. Przestrzeganie prawa dla rządu powinno być absolutnym postulatem. Nie, mniej rząd powinien mieć prawo w razie potrzeby postuluje korygowanie ustaw.

Następnie pretendent na stanowisko premiera odpowiedział na pytania członków Sejmu.

(ELTA)

Omówiono sprawy łączności

WILNO (ELTA). 30 listopada rząd Litwy przeprowadził swe posiedzenie w Ministerstwie Łączności i Informatyki. Referat o jego pracy i perspektywach wygłosił minister Gintautas Zintaris i inni jego kierownicy. W posiedzeniu uczestniczyli również kierownicy miejskich i rejonowych służb łączności. Mieli oni możliwość usłyszenia, jak oceniana jest praca systemu i jakie są perspektywy.

Tworzeniu systemów telekomunikacji i innych nowoczesnych systemów łączności, jak wynikało z referatów, poświęca się bardzo wiele uwagi. Rozstrzygnięcie tych kwestii związane jest z realizacją projektu programu „Litwa-2000”. Przygotowa-

ła go firma francuska „Bull SA”, która wygrała ogłoszony przez rząd Litwy konkurs międzynarodowy. Jako wspólne przedsięwzięcie ma ona stworzyć zintegrowaną strukturę informacyjną i pomóc w rozwijaniu przemysłu gązeli. Dokonano wymiany poglądów na przygotowanie poszczególnych projektów (tj. go programu, ich finansowanie oraz inne prace dotyczące jego realizacji).

Na posiedzeniu omówiono również sprawę wykorzystania sieci radiowo-telewizyjnej, jej dzierżawienia, transmitowania programów krajów zagranicznych. Omawiano również inne kwestie pracy organizacji Ministerstwa Łączności i Informatyki.

A. Brazauskas przyjął polityków holenderskich

30 listopada pełniący czasowo urząd prezydenta Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas przyjął dyrektora departamentu politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Królestwa Holandii Hermana Schopera oraz pierwszego sekretarza ambasady Królestwa Holandii w Sztokholmie Roberta Boshę. Podczas spotkania omówiono problemy polityczne i gospodarcze Litwy, mówiono o perspektywach integracji kraju z Europą.

Po spotkaniu dyrektor departamentu politycznego H. Schoper powiedział kor. ELTA, że

odwiedzili oni wszystkie trzy kraje bałtyckie, interesowali się ich życiem. Celem wizyty na Litwie jest przeanalizowanie sytuacji, nakreślenie możliwości zaktywizowania obustronnej współpracy. Zdaniem gościa, Litwa jest interesująca pod wieloma względami. Szczególnie interesowała ich sytuacja, jaka istnieje na Litwie teraz po wyborach.

H. Schoper stwierdził, że sądzi on, iż nowe kierownictwo najbardziej będzie się troszczyło o problemy gospodarki kraju.

Prenumerata „Kuriera Wileńskiego”-93

**Dzięki ofercie ZSA „FaSKaT”
wിലnianie mogą prenumerować nasz
dziennik taniej — do 20 grudnia br.**

Kierownik ZSA „FaSKaT” pan R. Brašiškis zwrócił się do naszej redakcji z następującą propozycją. Jego firma może zalecać prenumeratę „Kuriera Wileńskiego” — tylko mieszkańcom Wilna — do 20 grudnia br. i to taniej niż to czyni „Lietuvos Paštas”. Przyjeżdżamy tu ofertę.

Zawiadamy naszych Czytelników w Wilnie, że ZSA „FaSKaT” przyjmuje prenumeratę „K. W.” w Domu Prasy (al. Laisvės 60, redakcja „Kuriera Wileńskiego”, piętro 10, pokój 1012) od dzisiaj, 2 grudnia br., w dniach pracy — od godz. 14 do 18. Oplatę za dostarczenie ZSA „FaSKaT” pobiera mniejszą niż „Lietuvos Paštas” (1 talon zamiast 3). W ten sposób prenumerata kosztuje miesięcznie 105 talonów (84 — cena gazety, 21 — dostarczenie), na 2 miesiące — 210 talonów, na 3 — 315. ZSA „FaSKaT” bierze na siebie całkowitą odpowiedzialność wobec prenumeratorów.

„FaSKaT” za dodatkową opłatą — 28 talonów — może też zalecać prenumeratę w domu. W celu wezwania agenta firmy wystarczy zadzwoń telefonem w dniach pracy, od godz. 9 do 11, do starostwa według miejsca zamieszkania na następujące numery telefonów:

Werkli — 77-94-25; Pilaite (Zameczek) — 41-06-33; Fabianiszki, Paszyłajcie i Szeszkinia — 41-91-30; Antokoli — 74-90-17; Wirszuliszki i Justyniszki — 41-09-54; Karoliniki i Lazdyny — 45-46-47; Szpiniszki — 77-21-35; Wilcza Łąka — 26-34-24; Nowa Wilejka — 64-06-74; Zyrmyuny — 77-77-80; Nowe Miasto i Stare Miasto — 22-15-33.

POZDROWIENIA TYMCZASOWO P.O. PREZIDENTA ALGRIDASOWI BRAZAUSKASOWI

do Jego Ekscelencji pana Algirdasa Brazauskasa,
przewodniczącego Sejmu Litwy

Proszę Jego Ekscelencję o przyjęcie mych życzeń z okazji przygotowania do obowiązków przywódcy państwa. Modlę się, aby Bóg pomógł pomyślnie wykonać zaufaną Panu wielce odpowiedzialną pracę dla narodu litewskiego, z którym łączę mnie serdeczna więź. Rad będzie spotkaniu z Panem podczas mojej przewidzianej przyszłej wizyty.

JAN PAWEŁ II

CZŁONKOWIE RZĄDU ODWIEDZILI LESNICTWO JASZUNSKIE

WILNO. 30 listopada pełniący czasowo obowiązki premiera Republiki Litewskiej Aleksandra Abiśka i inni członkowie rządu odwiedzili Lesnictwo Jaszunskie w Nadleśnictwie Sołecznickim. Członkowie rządu obserwowali pracę leśników na wyrębach. O

Nadleśnictwie Sołecznickim, groźbami pracujących tu ludzi, leśniczków, mówili nadleśniczy sołecznicki Vytautas Raudonis. Minister leśnictwa Litwy Rimas Klimas na pytanie kor. ELTA dotyczące obecnego stanu lasów Litwy powiedział, że odzyskiwa-

ne obecnie były lasy kolchozowe, że w znacznym stopniu wycięte i zaniedbane. Inym problemem są lasy zwracane właścicielom. Na Litwie obejma one blisko 25 proc. Najbardziej potrzebne, aby nie tylko leśnicy, ale też wszyscy ludzie Litwy odczuli mieli większe poczucie odpowiedzialności i inny stosunek do lasów. (ELTA)

Tytuły człowieka świata – B. Kuzmickasowi i F. Latenasowi

Międzynarodowe Centrum Biografii w Cambridge (International Biographical Centre of Cambridge) tytuł człowieka świata (International Man of the Year) przyznało doktorowi filozofii Bronisławowi Kuzmickasowi i kompozytorowi Faustasowi Latenasowi.

Badacz katolickiej historii, kultury filozofii B. Kuzmickas był wśród tych intelektualistów Litwy, którzy w 1988 r. utworzyli Ruch Odrodzenia – Sąjūdis, byli wybrani do Rady Najwyższej, Republiki Litewskiej, podpisał Akt odrodzenia Niepodległości Litwy. Był zastępcą przewodniczącego Rady Najwyższej nie uczestniczył w wyborach do Sejmu, gdyż zamierzał powrócić do pracy naukowej. B. Kuzmickas jest jednym z autorów podręcznika historii filozofii oraz innych kilkunastu wydań, tłumaczył literaturę filozoficzną z angielskiego, niemieckiego, francuskiego, napisał 7 książek, „Współczesna filozofia katolicka”, wydana w 1976 r., spotkała się z pozytywną oceną teologów. Naukowiec uczestniczył również w prasie podziemnej. B. Kuzmickas został wybrany na przewodniczącego Związku Naukowców Litwy, preza Towarzystwa Litewsko-Włoskiego.

Po powrocie do pracy w Instytucie Filozofii, Socjologii i Prawa B. Kuzmickas zamierza

podjąć temat naukowy – współczesna samoświadomość narodu, wa Litwinów.

...
Faustus Latenas jest bardziej znany jako kompozytor teatralny. Napisał muzykę do prawie 100 spektakli, jego utwory rozbrzmiewają również w 30 filmach fabularnych i dokumentalnych. Dla kompozytora szczególnie pomysłowy był „sojusz” z Teatrem Młodzieżowym Litwy. Stworzył on muzykę do spektakli reżysera Elmuntas Nekrošiusa „Kwadrat”, „Dzień drugi jak stulecie”, „Wujaszek Wania”, które przyniosły uznanie nie tylko dla talentu reżysera, ale również dla teatru litewskiego. Najnowsze jego utwory to muzyka do spektakli E. Nekrošiusa „Andaluzyjskie sny” i R. Tumunasa „Wujaszek Wania”, którego reżyser wystawia w teatrze miasta Vassa w Finlandii. Kompozytor jest autorem również blisko 30 oryginalnych dzieł większego gatunku.

F. Latenas myśli o utworzeniu Centrum Muzyki Teatralnej przy Wileńskim Teatrze Małym. Chciałby to gromadzić fonoteke spektakli teatralnych Litwy, wydawać najlepsze nagrania.

Ostatnio informowaliśmy, że tytuł człowieka świata przyznano namemu wybitnemu poecie Justinasowi Marcinkevičiusowi.

(ELTA)

Ze świata

VII ZJAZD DEPUTOWANYCH LUDOWYCH ROSJI

MOSKWA (ITAR – TASS – ELTA). 1 grudnia w Wielkim Pałacu Kremlo wskm rozpoczął obrady VII Zjazd Deputowanych Ludowych Rosji.

Na zjeździe ma być rozpatrzone przebieg reformy gospodarczej w Rosji, wystuczana informacja o pracy nad przygotowaniem nowej konstytucji, mającej być przyjęte poprawki do obowiązującej konstytucji, odnowienie części składu Rady Najwyższej, zatwierdzenia uchwała parlamentu w sprawie utworzenia Republiki Inguszeckiej w Federacji Rosyjskiej.

Zarajając zjazd przewodniczący Rady Najwyższej R. Chabulato podkreślił, że sukces reformy w kraju w dużym stopniu zależy od tego, czy wspólnie leżący znajdują władza ustawodawcza i władza wykonawcza. Najważniejszym zadaniem zjazdu jest wspólnie zdecydować, jak najszybciej pokonać kryzys w kraju.

Według następnych danych, zjazd potrwa 9 dni.

W obradach zjazdu uczestniczą ponad 980 deputowanych ludowych.

WERDYKT SĄDU KONSTYTUCYJNEGO

MOSKWA (ITAR – TASS – ELTA). Sad Konstytucyjny uznał za odpowiadającą Konstytucji Rosji część ujęciowejno dekrety prezydenta Jelcyna dotycząca przzerwania działalności partii komunistycznej, którą stosuje się wobec jej struktur kierowniczych. Jeżeli chodzi o decyzję rozwiązania struktur organizacyjnych partii, to ona, zdaniem trybunału, nie odpowiada ustaleniom konstytucji „wobec organizacji podstawowych”.

Przewodniczący Sadu Konstytucyjnego zakomunikował, że dwaj sędziowie zamierzają ogłosić zdanie odrębne w sprawie decyzji sądu.

NOWE GODŁO PAŃSTWOWE ROSJI

MOSKWA (RIA – ELTA). Większością głosów Rada Najwyższa Federacji Rosyjskiej zaoprobowała poprawkę do Konstytucji, w myśl której wprowadza się nowe godło państwowo Rosji. Odtąd symbolem Federacji Rosyjskiej będzie „czarny dwugłowy orzeł na złotej tarczy z dwiema koronami”.

Tę poprawkę do Konstytucji ma zatwierdzić VII Zjazd Deputowanych Ludowych Rosji.


SPORT

MISTRZOSTWA ŚWIATA PIŁKARZEK REJNYCH GRUPY „B” CORAZ MNIEJ NIEWIADOMYCH

Cisza panowała wczoraj na parkietach wileńskiego Pałacu Sportu i kowenskiej Hall Sportowej, gdzie od ubiegłej soboty trwają mistrzostwa świata szachowe, pionistek grupy „B”, a stawka zmięła sa trzy przepustki do grupy „A”. Ich uczestniczki po prostu odpoczywały.

Przedwczoraj grana była natomiast 3 kolejka spotkań. W Wilnie zanotowano następujące rozstrzygnięcia: Czecho-Słowacja – Włochy – 35:14, Francja – Japonia – 19:18, Litwa – Bułgaria – 21:18. W tym ostatnim pojedynku gospodyni turnieju zostały zmuszone do gry na maksymalnych obrótach i mało brakowało, aby uległy. W Kownie przedwczoraj Hiszpania zwyciężyła Holandię – 17:11, a Węgry – Koreę – 27:22.

Po tych spotkaniach sytuacja w grupach przedstawia się następująco (nazwa drużyny, liczba spotkań, saldo bramkowe, liczba pkt): Czecho-Słowacja 3 92–47 6, Litwa 3 87–54 6.



Bulgaria	3 67–61 2
Japonia	3 71–74 2
Francja	3 48–46 6
Włochy	3 44–07 6
grupa „B”	
Hiszpania	3 63–51 2
Węgry	2 46–39 9
Szwecja	2 40–35 5
Korea	2 40–52 0
Holandia	3 42–64 0

Coraz mniej zatem niewiadomych. Dzisiejsze mecze pomiędzy Czecho-Słowacją i Litwą będą ważne o tyle, że zdecydują o pierwszym miejscu w grupie, gdyż obie drużyny mają już w kieszeni przepustki półfinałowe. Poza tym w grupie „A” już grają: Francja – Włochy, Japonia – Bułgaria.

Znacznie bardziej zagmatwana jest sytuacja w grupie „B”, a to z racji na to, że drużyny mają na „licznikach” różną liczbę spotkań. Po dzisiejszych meczach Węgry – Hiszpania, Korea – Szwecja wiele się może, a największe szanse awansu mają Węgierki i Szwedki.

LITWA ZAGRA W ME

Zgodnie z zapowiedzią 29 listopada w siedzibie FIBA w Monachium omówiono dalsze losy XXVIII koszykarskich mistrzostw Europy, a to dlatego, że ostatnimi czasy na mapie Starego Kontynentu pojawiły się kraje, które nie zdążyły zatapać się do rozgrywek eliminacyjnych, jak np. Litwa, Chorwacja, Słowenia, Estonia, Łotwa.

FIBA zdecydowała zwiększyć liczbę uczestników turnieju finałowego z 12 do 16 drużyn. Jak dotąd prawo startu w finałach mają Jugosławia, Włochy, Hiszpania, Francja, Belgia, Turcja, Izrael, Niemcy, Rosja, Bułgaria, Szwecja i Grecja, a o cztery pozostałe przepustki wypadnie walkę w turniejach barażowych, jakie się odbędą w dniach 30 maja – 6 czerwca przyszłego roku.

Zależnie od liczby chętnych zostaną utworzone najprawdopodobniej 4 grupy z drużyn, które zostały członkami FIBA już po 20 października 1991 roku, jak też z zdobywców trzech lokat (Czecho-Słowacja, Англия, Polska, Rumunia) w zakończonym niedawno turnieju eliminacyjnym.

Finały odbędą się w dniach 21 czerwca – 4 lipca 1993 r., a ich gospodarzami będą trzy niemieckie miasta: Berlin, Karlsruhe i Monachium. W tym ostatnim przewidziano spotkania decydujące o podziale medali.

W ten sposób brązowi medalści Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie koszykarze Litwy mają szansę wystartować w mistrzostwach Europy. Oby z sukcesem.

Uwaga, miłośnicy szachów i warcabów!

GOŃCE W. KOPERTACH

Klub sportowy Polaków na Litwie „Polonia” z myślą o korespondencyjnym turnieju szachowym niniejszym ogłasza zapis jego przyrzyczeń uczestników. Kto zdecydował się na udział, wliczając do 1 stycznia 1993 r. przesyła zgłoszenie na adres: 2056 Wilno, skr. poczta 1266 z dopiskiem „Korespondencyjny turniej”.

BYĆ W DAMCE!

Klub sportowy Polaków na Litwie „Polonia” zaprasza wszystkich chętnych na turniej w warcabach 64-polowych, który odbędzie się 12 grudnia br. w auli Wileńskiej Szkoły Średniej im. Syrokomli. Rywalizacja obejmie trzy grupy wiekowe (1982–1980, 1976–1979, 1975 r. ur. i starsi) obgajki pici.

Turniej zostanie rozegrany systemem szwajcarskim, złożony się na 9 rund. Zdobycy trzech pierwszych lokat w każdej gru-

pie szachowej”, podając nazwisko, imię, wiek, ewentualną listę sportową i dokładny adres.

Regulamin zostanie wydany każdemu, kto zgłosi się na start. Serdecznie zapraszamy wszystkich miłośników „królewskiej gry” do udziału w turnieju. Na zwycięzców oczekują nagrody ufundowane przez KSP „Polonia”.

die wiekowej otrzymają nagrody rzeczowe i dyplomy klubu, jak też dostąpią zaszczytu zmierzenia się w symbolicznej walce z znanymi w arcymiejsu ja Władysław Androłoję i Edward Burzyński.

Zdecydowani włączyć udział proszeni są o konieczne zgłoszenie się do 5 grudnia pod numerami telefonów: 75-22-28 lub 42-90-63.

Dodatkowe informacje o turnieju podamy w „Kurierze Wileńskim” po 5 grudnia.

„KOYHAT RITARI” CZYLI „BIEDNI RYCERZE”

Tak się nazywa wokalnoinstrumentalna grupa z Finlandii, która dziś wystąpi na scenie Akademii Muzycznej. Spotkanie z tym kolektywem będzie zapewne bardzo ciekawe dla widza litewskiego, gdyż jest to doskonała okazja do zapoznania się ze starym folklorem tego kraju. A więc dziewięć tu będzie

muzyka Magnusa Cordusa, jak też współczesnych kompozytorów fińskich Hermana Rechbergera, Matti Kontio i in. Duzo też będzie muzyki ludowej. W drugiej części zespół przedstawi „Świętego niedźwiedzia” – dramat muzyczny oparty na dawnym folklorze.

Inf. w.

CENY WALUTY

WILNO 1 grudnia (ELTA). Bank „Vytyis” Litewskiego Państwa Banku Komercyjnego 1 grudnia sprzedawał i kupował walutę po następujących cenach: dolar USA kupował po 275,80, sprzedawał po 284,20.

marki niemieckie odpowiednio po 172,10 i 177,30, franki francuskie po 50,60 i 52,20, angielskie funty sterlingów po 417,90 i 430,60 talonów.

Bank komercyjny „Lietuvos verslas” USD kupuje po 275,80, sprzedaje po 290, mark niemieckie odpowiednio po 172 i 179 talonów.

Dni Kultury Litewskiej w Moskwie

W ciągu dwóch dni – 27 i 28 listopada w Moskwie rozbrzmiewały pieśni litewskie, słowo litewskie – odbywały się Dni Kultury Litewskiej. Wspólnie z ambasadą Litwy zorganizowały je Wspólnota Kulturalna Litwinów oraz stała komisja stosunków narodowościowych i więzi międzyregionalnych Rady Moskiewskiej.

Z mieszającymi w Moskwie rodakami oraz moskwanami, którzy utrzymują ścisłe więzi z Litwą, w Centralnym Domu Dzielnikarzy i Domu Przyjaźni z Krajami Zagranicznymi spotkali się charge d'affaires ad interim Litwy w Moskwie E. Bickauskas, skłorzy filmowi i teatralni R. Adomaitis i J. Budraitis, przedstawiciele Ministerstwa Kultury Litwy, komisji stosunków narodowościowych Rady Moskiewskiej i in. Odpowiadali oni na pytania zgromadzonych, mówili o wzajemnych więzachs dzia-

czy sztuki Litwy i Rosji. Między innymi, ostatnio R. Adomaitis zagrał rolę Plechanowa w historycznym filmie znanego rosyjskiego reżysera Kolesowa, a J. Budraitis obecnie filmuje się w „Mosfilmie”.

Obył się wielki koncert, w którym uczestniczyli również przybyłe z Litwy kolektywy – zespół pieśni i poezji „Diemedis”, kapela wiejska, duet skrzypcowy, zespół pieśni i tańca Uniwersytetu Wileńskiego. Program swój zaprezentowali również powstały niedawno przy ambasadzie litewskiej zespół słuchaczy kursów lituanistyki.

W Domu Przyjaźni z Krajami Zagranicznymi zorganizowano wystawę fotografii O. Pajedaite „Stara wieś litewska”.

W niedzielę w kościele św. Ludwika Msze świętą odprawił przybyły z Litwy ksiądz R. Kaušas.

(ELTA)



FLORENCJA – to miasto nad rzeką Arno, ośrodek administracyjny prowincji Florencia i Toskania. Jest to też ważny ośrodek gospodarczy, polityczny i kulturalny. Florencia jest jednym z

napiękniejszych miast świata, bogatym we wska. niale zabytków architektury.

NA ZDJĘCIU: architektura Florencji.

Odezwa do Sejmu Republiki Litewskiej

Odrodzenie niepodległego Państwa Litewskiego stworzyło warunki do tworzenia również systemu oświaty opartego na priorytetach wartości ogólnoludzkich, interesach każdego człowieka i całego narodu. Konsekwencją oświaty w Litwie przygotowanej przez inicjatorów reformy i kierowników systemu, przyjętą i pozytywnie ocenioną przez społeczność pedagogiczną, opiera się na zasadach humanitaryzmu, demokracji, aktywności, o charakterze narodowym i odnowy, na wartościach kultury europejskiej. Poprzez nią zmierzamy do stworzenia warunków każdemu członkowi naszego społeczeństwa do nauki we wszystkich okresach życia, łącząc systemy zróżnicowanej i zintegrowanej oświaty. Reforma oświaty uważana jest za

część składową budowy społeczeństwa i Państwa Litewskiego, zakładająca postawę do rozwoju kultury i gospodarki, ustabilizowanego szerszenia demokracji.

Jest bardzo ważne, aby w dynamicznym i złożonym okresie rozwoju Litwy zostały zachowane istotne zasady rozwoju oświaty, zagwarantowana ciągłość reformy oświaty, niezależność od zmiany poglądów politycznych.

Spodziewamy się, że Sejm Republiki Litewskiej, realizując dążenia niepodległościowe, będzie popierał ciągłość reformy oświaty, umacniał rolę wykształcenia w społeczeństwie i państwie.

Marcellius Martinaitis
Romas Pakalnis
Dainius Puras
Egle Rimkutė
Donatas Sauka
Valentinas Stundys
Violeta Tapintė
Pranciškus Tupikas

Rada Oświaty Litwy:
Jonas Boruta
Algirdas Čičas
Raimondas Dambrauskas
Ljubov Iljina
Eugenijus Jovaiša
Antanas Kulakauskas
Melle Lukšienė

Wilno, 25 listopada 1992 r.

Telefony znów podróżowały

Ministerstwo Łączności i Informatyki Litwy powiadomiło ELTA, że od 1 grudnia zmieniają się taryfy opłat telekomunikacyjnych.

Opłata abonamentowa za telefon dla mieszkańców wyniesie 130 talonów miesięcznie, za telefon zablokowany lub równoległy — 91 talonów. Za korzystanie z telefonu zbrojowego trzeba będzie płacić 190 talonów.

Jedna minuta rozmowy międzynarodowej odtąd będzie kosztowała na Litwie 4 talony.

Wzrastają też taryfy rozmów telefonicznych z państwami sąsiednimi. Za jedną minutę rozmowy z Łotwą i Estonią trzeba będzie

placić 10 talonów, z Białorusią i częścią europejską Rosji — 16 talonów.

Od 1 grudnia zainstalowanie telefonu będzie kosztowało mieszkańców 8 tys. talonów.

Pozostają ulgi w opłatach za telefon dla inwalidów I i II grup, samotnych, nie mających zdolnych do pracy członków rodziny, zesłańców, więźniów politycznych, uczestników ruchu oporu w wieku emerytalnym. Za telefon będą oni płacić 90 talonów miesięcznie, ulgowa opłata za telefon zablokowany lub równoległy wynosi 60 talonów.

Na tematy dnia

Sen brudnego wilnianina

„Miałam wczoraj nadzwyczajny sen. Zdawało mi się, że przychodzę do domu, zdejmuję wszystkie swetry, bezrękawniki i... odkręcam kran. A tu gorąca woda. Wiesz, to była fantastyka, takie wrażenie, że ta kapiel trwała wiecznie. Obudziłam się w świetnym nastroju, który od razu przysł, gdy tylko wszłam do łazienki — rury były dosłownie mokre od zimna” — taką oto rozmowę podслуtałam zupełnie przypadkowo w porannym trolebusie. Mówiąc szczerze nawet się zdziwiłam, bo ostatnio o gorącej wodzie już prawie nikt nie mówi. Ludzi pochłonęły nowe ceny na światło, gaz, artykuły żywnościowe. Czasami z rana koleżanki dzielą się pomysłowściami, jak to w kilku litrach nagrzanej wody (elektryczność bowiem kosztuje) się wykapać.

— O teraz to dopiero dobrze ludziom na wsi — mają łaźnie, napalą w piecu — marzy jedna.

— Mylisz się, kochana, widocznie dawno nie byłaś na wsi. W wielu wsiach łaźnie ze świecą nie ujrzyś, bo gdy powstawały nowe muryrowane, alytuskie domy, zrobiono sobie wygody w domu. Stare drewniane łaźnie porzabierano. Więc obecnie są w tej samej sytuacji. Wczoraj słyszałam, jak rolnik z rejonu szwytywickiego, opowiadał, że wybiera się z rodziną do łaźni na Białorusi, bo tam taniej. Nie wytrzymałam i wturczałam, żeby się pospieszył i nie odkładał tego do świateł, bo za granicę jeżeli nie ma litewskiego dowodu, nie wyjedzie, a za drogę będzie musiał płacić chyba dolarami — oto relacja pierwszej.

Druga natomiast rozglądając się, czy aby nie ma tu obcych cichutko dodaje, że wczoraj miała wodę. Przepraszając wyjaśnia, że niestety, nie zdążyła wszystkim tu obecne zawiadomić. Woda była tylko dwie godziny, dziesięć osób najbliższych zdążyło się wykapać. Wnuczek stał za sterem u drzwi łazienki, żeby nikt, nie daj Boże, nie przekroczył wyznaczonego czasu. — No mogło i więcej się wykapać — dorzucza pesymistka, ubierając się można było na korytarzu. Nie negujemy, a tylko zazdrościmy tej dziesiątce.

A jak tu obecnie nie zazdrościć np. emerytom, którzy mogą w naszym mieście Wilnie po cenie dostępnej (30 talonów) się wykapać. Fantastyka? Nie, fakt oczywisty. W łaźni przy ulicy Zawalnej. Prawda byłoby to bardzo prozaicznie, żeby tak sobie każdy emeryt przychodził do łaźni, wykupując bilet i rozkoszuje się kąpielą. Przedtem oczekuje go swoisty trening. A więc musi pojechać na ul. Kauno do centrum ochrony socjalnej, samorządu m. Wilna, żeby otrzymać odpowiednie zaświadczenie, że jest emerytem (!) i że przysługuje mu ulga. Po co wtedy książeczka emeryta? Pozostaje to dla mnie zagadką. No, ale jak chcą mieć luksus — niech o to walczą. A więc wyrusza sobie taka 70-letnia babcia z Fabianiszek, czy Łazdynaj na ulicę Kauno, Odstoi w kolejkę, otrzyma zaświadczenie, a stamtąd już krok, czyli jedną przesiadką i ulica Zawalna. Chwileczkę, niech się nie śpieszy, bo wymyć się będzie mogła tylko w sobo-

ty i niedziele (łaźnia czynna tylko dwa dni) akurat! w te, kiedy nie pracuje wyżej wymienione centrum.

No, ale jak już zdobędzie zaświadczenie i przyjdzie w określony dzień, okaże się, że woda niestety, nie jest gorąca, a tylko ciut ciut ciepła, jak to zdarzyło się ostatnio naszej czytelniczce. No ale za to za 30 talonów. Bo inni śmiertelnicy i tego są pozbawieni, czyli jeżeli chcą pójść do tej samej łaźni muszą płacić ni mniej ni więcej tylko 450 talonów od osoby. Jeżeli zechcą pójść z rodziną (4 osoby) chociażby raz tygodniowo muszą wypłacać z portmonetki 1800 talonów tygodniowo. Czyli 7200 miesięcznie. Prawie dwa miesięczne pobory.

Luksus? Prawda. Nie byłam w tej łaźni, a widząc jej stan awaryjny, boję się to robić. Wolał już grać tradycyjne gary.

Zresztą, jak ma być w mieście inaczej. Sprzytuzowane łaźnie, numer 6, 7, 9, 10 — w ogóle nie pracują. W łaźni przy ul. Subocz dwa dni w tygodniu mają się pracownicy ochrony kraju. Dwa kompleksy przy ul. Juozapavičiausa i Wiwulskiego — w ogóle nie działają. Więc nic dziwnego, że statystyka chorób zakaźnych w roku bieżącym w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego jest trzykrotnie wyższa.

Wszystko to samo życie. Zostają nam tylko sny różnorodne, sny kolorowe o gorącej wodzie, no i obietnica mera, że w przededniu Bożego Narodzenia (może) wszyscy się wykapiemy.

Helena GLADKOWSKA

Śladami publikacji „Dla Grzesia, który wesoło bawi się”

Czy komuna wróciła?

„W nr „Kuriera Wileńskiego” ze zdumieniem przeczytałem recenzję p. Alwidy Rolskiej o sztuce opartej na „Zapiskach więziennych” księdza Prymasa Polski (Prymasa Tysiąclecia jak go powszechnie nazywano) Stefana kard. Wyszyńskiego. Recenzja jest wrecz chamska, ubliżająca pamięci tej niezwykłej postaci. Jaka była ksiądz Prymas. Robi wrażenie, jakby pani Rolska przypominałaby te czasy panowania bolszewii, gdy „Czerwony Sztandar”, którego współpracownikiem była Rolska, prowa-

dził plugawą kampanię przeciwko księdzu Prymasowi. A oto „perelki” z recenzji: „...Parę lat temu po spektaklu „Mistrz i Małgorzata” M. Buhakowa (spektakl był kompletnym niewypałem), który z widzów pod sugestywnym oddziaływaniem „sztuki”...

A teraz parę wyjaśnień dla pani Rolskiej. Otóż „Mistrz i Małgorzata” M. Buhakowa nie jest sztuką, a to co pani Rolska widziała w teatrze, to jest adaptacja powieści M. Buhakowa „Mistrz i Małgorzata”. A to pisał Buhakow, to jest SZTUKA (przez wiel-

kie „S”, szanowana pani Rolska) i nigdy nie jest „sztuką” nawet, jeśli ktoś zrobi adaptację. Dlaczego pani Rolska księdza Prymasa Polski nazywa Stefanem kardynałem Wyszyńskim? I skąd się wziął ten „kardynał”? Nie każdy kardynał jest Księdzem Prymasem.

„...tym razem świetnie się spisał na widowni w Rusdumie”. Gdzie to jest, pani Rolsko? Dalej autorka pisze: „...a tegoroczną zimą — pan Grzeź Noworoczny grać będzie chyba Noworocznych Dziadków...” — co, pani Rolsko, komuna wróciła?

S. ANDRUSZKIEWICZ

Artyści tego teatru grający w Wilnie uczcili minutą uśmiechu pamiętny występ (na sali widowiskowej) pana Grzesia, niechaj więc ta minuta uśmiechu uczczą także najszczęśliwszą i najzłotwiejszą burbenie Pana.

Dziękuję Panu za oświecenie mnie w pisarstwie Buhakowa, sławnego autora słynnego „Psięgo serca”. Prawda, oświecenie trochę spóźnione, bo „Mistrz i Małgorzata” przeczytałam jeszcze w szkole podstawowej, w oryginalne bo wtedy kiedy ja do polskiej szkoły chodziłam — już od pierwszej klasy uczyli mnie rosyjskiego. Co się twczy Rusdrym — gdzie to jest. Tam, gdzie była kiedyś słynna „Reduta” Osterwy. Osterwa — Juliusz miał na imię. Tak jak i Słowacki.

A propos Słowackiego, który „wielkim poetą był”. I — jak wiadomo — napisał „Ojca zadumionych”. Dlaczego Panu Dziadek Zadumiony — się nie podoba?

Czy komuna wróciła? To Pan mnie o to pyta? Czy ja będąc wieloletnią pracowniczką naszego dziennika — „Czerwonego Sztandaru” w czasach bolszewii (sowieckich) dziś — „Kuriera Wileńskiego” (jakie to mamy czasy — mieniszewi, czy trochę więcej?), czy ja tamte lata dobrze pamiętam?

Pamiętam bardzo dobrze. Od zarań swego dojrzała zajmowałam się dziełami,

w którym się „prowadziło” literaturę i sztukę. Różnie z tym „prowadzeniem” bywało, czasem lepiej, czasem gorzej. Z reguły lepiej szło mi wtedy, kiedy Pan wyrażał w listach do redakcji swój rozpaczyliwy gniew. Wtedy było wesoło. To dobrze pamiętam. Jak chociażby w przypadku cytowanego wyżej Witolda Gombrowicza. Właśnie w tamtych czasach — bolszewii (sowieckich) Pan wyraził swoje publiczne polityczne oburzenie; jak śmiałałam na łamach ówczesnego „Czerwonego Sztandaru” wymienić nazwisko Witolda Gombrowicza — wielce podejrzanego antykomunisty? Treść tamtego listu Pana (list zachowany w archiwach redakcji) niewiele odbiega od obecnej korespondencji. Tam — był Gombrowicz, tutaj — ksiądz Prymas. (O Andrzej Panufniku także pisałam, ale w tym przypadku Pan potknął się chyba na nutach, bo na „anty-Panufnika” jakoś nie zareagował).

„Czy ja prowadziłam plugawą kampanię przeciwko Księdzu Prymasowi? Nie prowadziłam. Bo w tamtych czasach interesował mnie inny Ksiądz — Prymas Polski Andrzej Krzycki i jego błyskotliwa poezja. konkretnie — jego zbiór wierszy pt. „Carmina amatorii”. Niechaj Pan w tym temacie zda sobie samokształt i napisze o tym (donieste) gdzie trzeba. Awiłda ROLSKA

Jak za dawnych lat bywało...

Dawno już na moje publikacje nasz stały i uważny czytelnik ob. S. Andruszkiewicz z Wilna jakos się nie odzywał. Chyba czasy dzielowe niezbyt temu sprzyjały. A i trud pisarski, młodych i gniemych (wiesz, że Pan również w bieżącej pięciolatce takim pozostaje) wprawdzie się zdawałował, a to z powodu chronicznego braku bariery — 95 proc. zysywała się go administracyjnie zarządzanie, pozostała reszta — na pisanie do gazet. Nie wiem, jak p. Andrusz-

kiewicz, ale mnie ośobiście szkoda tej pozostałej reszty (5 proc.) papieru na pogwarzyć z Panem, toteż się postaram być nader oszczędna.

A więc: Szanowny Panie! Wypada wysoko cenić pańskie zainteresowanie sztuką teatralną i literaturą piękną. Sztuką w ogóle, a nie konkretną tragedią, komedią, farsą, czy jak tam jeszcze. Cieszę się i wzrusza wyjątkowo w tym kierunku pańska aktywność — spektaklu „Zapiski więzienne” kardynała

Stefana Wyszyńskiego w adaptacji i w realizacji Teatru Ochoty z Warszawy. Pan nie oglądał, ale wypowiedzieć się na ten temat odwiesz Pan może.

Kardynał a nie Prymas — to szarpanie świętości? Hmm... Dlaczego jednak Pan do mnie z tym się zwraca, a nie do Teatru Ochoty z Warszawy i reżysera — Machulskiego? Niech oni tam, w Warszawie, pogłowią się nad tym, czy mają na żądanie Pana zmienić tytuł (ja może w ogóle repertuar?)

Wileński reportaż P O N A R Y

„BIADA WĘDROWCOM TĘDY IDĄCYM...”

„Łącząc gór niezbyt wyso-
kich, lecz nieprzerwanym ze-
sobą łączących się pasmem.
Wyborna ochrona dla włośc-
ków i zbójców, którymi też
przez czas długi słynęły. Góry te
zwią się Ponary od rzeki Neris
(Paneris). Biada w dawnych cza-
sach wędrowcom jadącym lub
idącym tędy nocą zwłaszcza: za-
pełna grabież lub śmierć nawet
spotykały nieraz mniej bacz-
nych. Tu bowiem bandami krył
się zbójcy, albowiem trakt ten
był główną arterią handlową
Wilna z zagranicą. Tędy w 1812
roku umykał Napoleon z Rosji
w niespełna pół roku po tryum-
falu wjeżdżu do Wilna.

...A mówiąc o zbójcach wspo-
mnieć należy o najsynalniejszych
ich dowódcy z roku 1809. Był to
Piekarski, słujący przedtem u
różnych magnatów z kamery-
nera, mówiący biegle po fran-
cusku i niemiecku, zręczny i od-
ważny. Miał, jak opowiadano,
pod swym dowództwem kilku-
set ludzi, prawłono o nim tysią-
ce anegdot. Schwytany ponosił
karę...”

Tyle z przewodnika Juliu-
sza Kłosa o tej ziemi, z wie-
rzchołka gór której przecu-
dna rozwija się panorama,
złożona tu i ówdzie z dają-
cych się widać szczytów ko-
ściolów i domów miasta, z
piętrzących się gór okolicz-
nych, z masy drzew zielo-
nych majestatycznie odzie-
wających góry i z poważnej
niebieską wstęgą rozestaną
śród złotych piasków Wi-
lii.

Ponary. To powyższe zd-
nie może choć w jakiejś mie-
rze odzwierciedla urok tego
osiedla słynącego hen przed
wojną jako letnisko. To tu
do tych lasów sosnowych
przyjeżdżali wilanianie na

weekendy.

Potem nadeszła wojna,
która wpisała na tym małym
skrawku najstraszniejszą kar-
tę, albowiem to tu w latach
1941—1944 zabiło 100 tysie-
cy niewinnych.

50 prawie lat przyjeżdża-
ją tu ludzie, by się poklo-
nić ziemi zbroczonej krwią
najbliższych.

PANORAMA DNIA WSPÓŁCZESNEGO

Zatoczony do niesamowi-
tości autobus nr 8 (notabene
jeden kursujący z Ponar
Dolnych) dopóki dotrze do
osiedla przejdzie prawie go-
dzina. Nic dziwnego, ma po-
konać szereg pętli — dotrze
do olbrzymich zakładów tu
rozlokowanych. To właśnie
w latach 60 zdecydowano
wytoczyć te olbrzymie bu-
dowle właśnie tu, w te czarow-
ne masywy leśne. Dziś trud-
no coś mówić o tej decyzji.
Są, żyją, prosperują i za-
truwają las, który ostatkiem
sił (sądząc z uszkodzonych
wierzchołków drzew) stara
się przetrwać.

Ulica Paśta (Pocztowa),
przy której mieści się staro-
stwo, to kilka domków umie-
szczonych po tamtej stronie
kolei. Budynek starostwa jest
ostatni, otoczony ze wszech
stron drzewami. Wyobrażam
sobie, jak tu jest ślicznie la-
tam.

— Drzewa zauważy każdy,
zachwyci się naszym pięk-
nem. Nawet w samorządzie
żartują: o, tobie to dobrze,
siedzisz rok cały na letniku
— mówi mi Birute Baliukie-
ne.

GOSPODYNIA

Gdy przed kilku laty wy-
bierano starostę, nie wahała

się ani chwili. Od razu zgło-
siła swą kandydaturę. Była
tak pełna energii, optymiz-
mu, naprawdę wierzyła, że
rozwiąże wszystkie proble-
my, które doskonale zna.
Wszak tyle lat tu mieszka.
A działalność w Komitecie
rodzicielskim wciągnęła ją
do pracy społecznej. Po
dwóch latach pracy optymiz-
m zostało już mniej. Czasa-
mi ogarniają wątpliwo-
ści, że nie podola. Ale potem
przychodzi myśl: nie mogę
być gorsza od kolegów. I
od razu włącza się do dzia-
łania. Jest przecież w pew-
nym stopniu na cenzurowa-
nym. Jedyna kobieta staro-
sta w Wilnie. Ale ulg od te-
go nie ma żadnych, a spuś-
ciznę otrzymała niełatwą.
Starostwo ponarskie — to
teren bardzo zróżnicowany
— na wpół wieś, na wpół
miasto, albowiem wchodzi tu
część osiedla Chabziejowi-
cze, Ludwinowo. I jeżeli w
mieście coś problemów —
to tu wyliczanka ich będzie
nie mniejsza.

KTÓRY NAJWAŻNIEJSZY?

Zadaje sobie nieraz to py-
tanie. Bo na jakiej szali
zważyć, co więcej utrudnia
ludziom życie, czy zły trans-
port, czy też brak wody. Z
pierwszym miałam możliwość
zestąnąć się sama, gdyż au-
tobus nr 8 kursuje rzadko i
jest niemożliwie przeladow-
wany. Kiedyś ludzie doje-
żdżali do miasta pociągami.
Teraz wiele rejsów zreduko-
wano, więc co robić?

A woda! Do wielu miejsc
dowodzi się ją w beczkach.

Spróbujcie zachorować:
żadnego punktu, medycynę,
lekarz w mieście. A jeżeli
zechcecie zwać go do
domu, to nie zawsze lekarz,
czy też pogotowie odnaj-
dzie te domy rozrzucone, źle
oświetlone, fatalne dojazdy.

Więc gdy uda się zala-
twić jakikolwiek (może dla
innych bliży problem) czuje
się szczęśliwa. Przy ul. Zui-
kiu udało się ustawić tele-
fon-automat — więc pewne
osiągnięcie. Tak się czekało
na doprowadzenie gazu do
Ludwinowa, wciągnięto to
osiedle nawet do planu miej-
skiego. Ale z powodu usz-
czyplonego budżetu — znów
wykreślono. Więc pozostaje



nadal czekać. A węźle cho-
ciażby szkołę w Ludwinowie.
Stan fatalny. Wiele nieprze-
spanych nocy spowodował
też Dom Kultury w Ludwi-
nowie, który stał się miej-
scem bójek, pijatyk, stoi
wciąż nieczynny. Starostwo
próbuje nawiązać kontakt z
jakąś firmą, żeby tu otwo-
rzyć jakieś kursy. Ale, nie-
stety, nikt do takiej dzia-
łalności się nie kwapi.

W samym osiedlu Ponary
— też nie lepiej. Co prawda,
jest sklep z najniezbędniej-
szymi artykułami spożyw-
czymi, warzywnicy, ale to
i wszystko. Zaopatrzenie
złe. Czyli za talony ludzie
nie mogą kupić potrzebnych
rzeczy. Mięso dowozi się
dwa razy w tygodniu. Dla-
tego też marzy się starości,
by właśnie w tym sklepie,
który nie zawsze ma towar,
urządzić stoisko z najnie-
zbędniejszymi artykułami go-
spodarczymi, żeby to po
przyszłowiowy kawatek mydła
nie trzeba było jechać do
miasta.

O usługach trzeba śnić,
czyli bieliznę tylko prac w
domu, uczesanie robić sa-
memu. A ostatnio doszedł
problem łaźni. Została spry-
watyzowana, chociaż staro-
stwo było kateryczne przeciw.

Może sprawa nieco się
rozzaśni, gdyż firma dost-
wy metalu, tu rozlokowa-
na, zbudowała kompleks
zdrowotny, z którego usług
będą mogli korzystać wszy-
scy mieszkańcy. Będzie tu i
łaźnia i punkt stomatologi-
czny itd. Co prawda, nie
wiadomo ile tu będą koszt-
ować usługi, czy każdego bę-
dzie na nie stać, no ale to
już inny temat.

OBIEKT-ZWYCIEŻCA

Ma starostwo ponarskie w

swjej pieczy nadzwyczajny
obiekt, który się „rozslawil”
za ostatnie lata na świat
szeroki. To rynek w Gari-
lanie, znajdujący się na ich
terenach. Chociaż mówią —
że ma, sama B. Baliukiene
się waha, bo jest to rzecz
sporna. Rynek znajduje się
na ich terenie. Ale zysk z
niego pobiera zamknięta
spółka akcyjna „Posukis”.
Na domiar starostwa ma
rozpatrywać wszystkie spra-
wy zatrzymanych na tym
rynku. Czyli codziennie 10
tego rodzaju dokumentów.
Potrzebna jest na to cała ko-
misja administracyjna z
etatem sekretarza. Dziwny
podział zrobili gospodarze
miasta — lokując tu rynek i
oddając go w jedne ręce, a
konsekwencje z niego idące
— mają rozstrzygać drudzy.
Zaiste niezrozumiałe: kto
jest tu autentycznym gospo-
darzem?

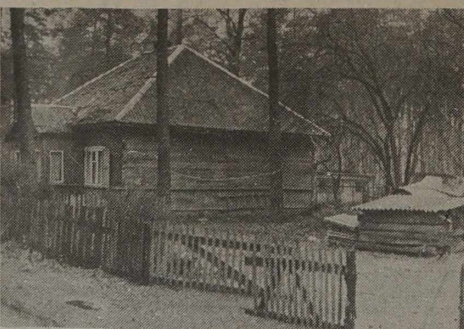
Niezrozumiałych faktów
jest więcej. Oto chociażby
ten: mieszkańcy Ponar — to
w większości Polacy, Rosja-
nie, Litwini stanowią 10
proc. Tymczasem czynna tu
13 szkoła dziewięcioletnia
nadal jest dwujęzyczna: li-
tewsko-rosyjska. Czy nikt z
ojców nie chce, by dziecko
uczyło się w języku ojczy-
stym? Przecież o to po-
winni dbać rodzice a nie
urzędnicy od góry.

„Zagraniczny biznesmen,
gdymy trafił do tej krainy
sosen, od razu na pewno
by rozpoczął od budowy
will, domów wczasowych,
by przywrócić temu osiedlu
dawny kierunek letniska i
czerpać z tego zysk. Tym-
czasem za ostatnie lata po-
wojenne nikt o to nie dbał,
wręcz odwrotnie — rzuco-
no się do budowy żelbetów,
monolitów, które trują las i
nie dodają spokojnego ży-
cia mieszkańcom. Ci ostatni
w soboty i niedziele muszą
pokonywać pieszo 8 kilome-
trów do miasta, bo autobus
nie dojeżdża. A przy tym sa
bez wody, telefonu, asfaltu.
Czyżby gospodarze miasta
chcieli przywrócić Ponar
opinii miejsca włośc-
ków i zbójców, by po dziś
dzień żywe było powiedze-
nie „biada wędrowcom tędy
idącym”.

Helena GLĄDKOWSKA

NA ZDJĘCIACH: starosta Bi-
rute Baliukiene; stare i nowe
Ponary.

Fot. W. Charlin



Jaka jest przyszłość sadów

Sady na Litwie zajmują bli-
sko 49 tys. hektarów. Ogólny
plon owoców i jagód w latach
ostatnich wynosił około 170—
180 tys. ton. Najważniejszymi
plantatorami i dostawcami owo-
ców jagód były i pozostają
przedsiębiorstwa sadownicze. Na
Litwie działały 22 bely państwo-
we wyspecjalizowane gospodar-
stwa sadownictwa. Jak powie-
dział korespondentowi ELTA agronom
naczelnego departamentu przemysłu

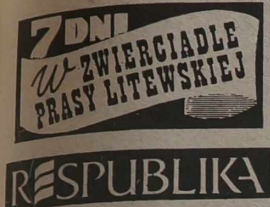
spożywczego Ministerstwa Rolni-
ctwa Vaclavas Dziena, obecnie
odbyma się prywatyzacja tych
gospodarstw w myśl dwóch ust-
law Republiki Litewskiej. Jedne
gospodarstwa prywatyzowane sa
na podstawie ustawy Republiki
Litewskiej o prywatyzacji mają-
tku przedsiębiorstw rolnych. Sta-
ją się one spółkami rolniczymi.
Wtedy właściciel ma prawo wy-
kupić należący do niego sad. W
przypadku prywatyzowania w

myśl ustawy Republiki Litew-
skiej o wstępnej prywatyzacji
majątku państwowego gospodar-
stwa przerejestrowuje się na
przedsiębiorstwa państwowe.
Właścicielom przede wszystkim
proponuje się ziemię w innym
miejscu, albo wypłaca za nią
kompensatę.

Koncepcja rozwoju sadowni-
ctwa Litwy przewiduje, że najwa-
żniejszymi wytwórcami produkcji
powinny być sady gospodarzy

lub spółki albo wyspecjalizowa-
ne gospodarstwa sadownicze. Je-
dnakże państwo obecnie nie
wspiera gospodarzy - sadowni-
ków. Na założenie jednego he-
ktara sadu trzeba ponad 100.000
talonów. Dlatego Ministerstwo
Rolnictwa prosiło wielokrotnie
rząd, aby przy udzieleniu kre-
dytów ulgowych gospodarzom -
sadownikom, odraczać wypła-
nie procentów za sady nasienne
na okres do 6—7 lat, dla pestko-
wych — do 5, plantacji jagodo-
wych — do 3 lat od ich założe-
nia. Niestety, dotychczas nie do-

czekaliśmy się pomocy. Chociaż
przedsiębiorcy rolnicy w rejonie
niepowiebskim mają już po-
parę hektarów sadów pigwo-
sliwkowych. W Rakiszkach rol-
nik ma 10-hektarową plantację
chmielu. Jeżeli rząd wesprze te-
kich entuzjastów, to Litwa bę-
dzie krajem sadów. Wtedy na
jednego mieszkańca przypadnie
owoców, jagód średnio rocznie
nie po 40, lecz po 70 kilogra-
mów, jak wymaga tego racjona-
lne żywienie.



„Koniec rządów antypaństwowych” — znany publicysta Arvydas Juozaitis w wtorkowym numerze podaje 7 historycznych „elementów przestępstwa” rządzących w ciągu dwu i pół lat prawicy. Przytoczyły po kilka zdań każdego z elementów: „Po pierwsze, „prawica” zrobiła wszystko, aby przekształcić kraj w zacofane autorytarnie terytorium. Świą działalność opartą na niedoinformowaniu o autentycznej sytuacji państwa: część Litwy — tymczasę jej część — nazywano całą Litwą. Była ona konsekwentna zarówno wewnątrz, jak i z granicą; prowadziła nie realną, lecz mistyczną politykę, nieustannie odrzucała teraźniejszość Litwy i nawet przyszłość w imię przeszłości, a zarzeczem z korzyścią własną. Nieustannie moralizowało z Zachodu i wysmiewanie się ze Wschodu musiało obrócić kraj w stręgę gospodarki deficytowej. (...)

Jednocześnie „prawica” zrobiła to, do czego też bezpośrednio nie zmierzała: podważyła autorytet władzy jako mechanizm samooproniżenia państwa, co jest „drugim” elementem przestępstwa. Szybko „oczyszczyła” ona strukturę władzy od ludzi cieszących się autorytetem i kompetencjami, maksymalnie upolityczniła („sprawicowała”) nawet najbardziej neutralne ogniska i ministrowa (np. finansów i kontroli państwowej) obróciła w chaos działalność gospodarczą władzy. (...)

Po trzecie, władze wykonawcze uczyniły dodatkowi do parlamentu oraz bezwzględnie wykonawczą. Rząd G. Vagnoriusa wydał setki sprzecznych z ustawami aktów, powodując nie tylko chaos w sferze prawa, przyczyniając nie tylko milionowe wydatki państwa, ale też podważając moc władzy wykonawczej. (...)

Po czwarte, G. Vagnorius szeroko otworzył bramy pośredniemu, przestępczemu zarządzaniu krajem przez tzw. ceniowiec struktury mafii. Tam, gdzie prawo staje się sługą i nie ogranicza władzy, takie struktury powstają nieuchronnie. (...)

Po piąte, skazano na upadek kulturę i naukę, a przeznaczano na nie środki wykorzystywane na sprawy postronne (ochronę RN, nadzór zagraniczny itp.), jednocześnie niszcząc istniejącą strukturę. Samodzielne istnienie kultury wszędzie i zawsze nie daje się pogodzić z prymitywną władzą dyktatorską, toteż „prawicowi” kontynuowali sowiecką tradycję, usiłując obrócić kulturę w narodową fasadę, blizną tylko od zewnątrz, nie mającą samodzielnego życia. (...)

Szóste przestępstwo jest największe: to wszystko wypęczyło moralność społeczną. Chamtawo we władzy, występujące na łamach „gazety państwowej” i na ekranie TV, wkręcało państwu ufnosć ludzi we wspólne cele państwowe, zgodę, ideę Litwy. (...)

Słódne i bodajże największe przestępstwo „prawicy” dokonała zamachu na samą autorytet Kościoła. A stało się to poprzez niegodne, gubne werbowanie duchowieństwa i rafinarną politykę „walce politycznej” dla przewyższenia „wrogów wewnętrznych”, mobilizowanie do armii „prawicowej” wielu księży, a nawet kilku biskupów (najbardziej angażując biskupa telzieskiego A. Vaičiūsa), Kościół, który w trudnym okresie musiał godzić naród, podtrzymać go na duchu, stał się jednym z największych źródeł znerwicowania i niesprawiedliwości! (...)

W numerze sobotnim „Bezrobotni, naprości!” Ten humanitarny pogląd przyswoił światu rozporządzeniu rządu, ustalającemu „dokładowe etaty w przedsiębiorstwach dyplomatycznych Republiki Litewskiej. Po jednym pracowniku technicznym otrzymują nasze ambasady w Belgii, Kriolwast Danii i Szwecji, Wielkiej Brytanii, w Stanach Zjednoczonych Ameryki, Polsce, Francji i Republice Federalnej Niemiec. (...)

Ustalano też wyposażenie pracownika — 800 USD miesięcznie. W tych krajach są to duże i niewielkie pieniądze, ale wobec „zwierzaków” z litewskiej sakiewki są wprost astronomiczne. Zwiastuje, że tych wspaniałych etatów zjawia się powoli — tamami kosturzymy ambasady. Mimo to Ministerstwo Finansów zobowiązane jest wysyłać środki Ministerstwu Spraw Zagranicznych. (...)

Bezrobotnicy, ubiegający się o zajęcie tych cępkich miejsc w ambasadach, chodzą w pękach, nie brakuje też gorących wód, podobnie jak w Turniszkach — w ogóle uprzedzić, że będą grać konkurencję z młodymi ludźmi, któ-

rzy w swoim czasie kierowali wydziałem ochrony byłej RN. Wiadomo, pięknie, że odchodzą z zadłobi o swe sługi. Ale czyżby wszyscy pozostali — to psiarzami!

LIETUVOS AIDAS

„Co się doprawdy zdarzyło po wygraniu wyborów przez DPPL, wielu mieszkańców Litwy zrozumiło dopiero we środę po południu oglądając transmisję posiedzenia Sejmu. Zdawało się, że oglądamy historyczne kadry sprzed kilku lat z konferencji partyjnej czy posiedzenia rady rejonowej. Jednoślownie podnoszenie rąk, a gdy trzeba — chóralny śmiech i oklaski. (...)

Mój Boże, czy to odrodzony Sejm niepodległej Litwy? Za jakie grechy Litwa zasłużyła na taką parodię demokracji, taką fałsz?

Wiadomo, że swą listę wyborczą DPPL sporządzała nie marząc nawet, że cała pomazaneria do Sejmu. Towarzystwo zebrało się iście doborowe. Z braku informacji o nowych członkach Sejmu można przewidywać, że obywateli Litwy Radzieckiej. Wznieśliście niekiedy jest też tak zwana „encyklopedia stróżów” (stricie — z ros. „istriebiteli”) — uw. red.). Chcąc złożyć gratulacje nowym członkom Sejmu chcieliśmy nie zwracać uwagi na przeszłość, lecz oceniać według obecnej pracy. Chcieliśmy zobaczyć, jak się zachowują. I zobaczyliśmy. A widok jest taki, że nie da się obejść bez wiedzy historycznej. (...)

Podobno Breżniew nie był złym człowiekiem. Lubił popić z ochroną, kochał dzieci. Był prosty. Ludzie o tym samym pokroju siedzą też w Sejmie dzisiejszej Litwy — prości, „z ludu”, dobrzy. Niekiedy nie bardzo się orientuje, co się dzieje, ale to nic — można objaśnić. Zrozumieją. Będą wiedzieli, kiedy podnieść rękę, kiedy pohasać. Bo przecież sami swoi, niczym bracia. Jedna piękna duża frakcja — kierownicza siła. (...)

To oni rządzą Litwą? W sobotnim numerze — mini-wywiad na ten temat: „Kto podслуchuje telefon?”

W rozmowie telefonicznej nie raz i nie dwa poczulimy, jak gdyby ktoś podслуchiwał rozmowę: w słuchawce rozlegały się sygnały, trzaski, do rozmowy włącza się trzecia osoba. Głos rozmówcy odbija się dziwnym echem. Niektórym się wreszcie wydaje, że informacja, znana dwóm osobom, mogła się rozposzechnić dopiero po podслуchaniu rozmowy telefonicznej. Co sądzi o tym minister łączności i informatyki dr Gintautas Zintelis?

— Nie mam żadnej informacji na ten temat. Od czasu, gdy zająłem fotel ministra, nie otrzymałem ani jednej skargi w związku z podслуchem rozmowy. (...)

— Czy w ogóle możliwy jest podслуch rozmowy? — Podłączyć się można do dowolnych przewodów telefonicznych. Czy to otwarte, czy pod ziemią. Ani kabel telefoniczny, ani szafy komutacyjne nie są strzeżone w ten sposób, aby nikt nie miał dostępu. Skraść można wszystko z informacją włączną. Każdy mający jakieś połączenie o elektryczności może podслуchać telefon. (...)

— A na co się zezwala służbom specjalnym? — Podслуch telefonu zezwoleny jest im dopiero za sankcją prokuratora. A dalsze sprawy idą przez moje ręce. Muszę powiedzieć, że takich zezwoleń nie widziałem. (...)

TIESA

W czwartkowym numerze zainteresował nas „Ostatni wywiad” z szefem służby ochrony RN Artursem Skučem: „Czy na działalność waszej służby wpłynę podział sił politycznych w nowym Sejmie? — Każda nowa większość polityczna ma wpływ na takie struktury jak nasza. Przynajmniej w naszym państwie, które się dopiero odrodziło. (...)

— Jakim wpływem? — Wielokrotnie słyszałem, że jesteśmy niepotrzebni, toteż sądzę, że będzie to wpływ nieprzejrzysty. (...)

— Co zamierzają robić ludzie z waszego wydziału? O ile mi wiadomo, jest ich przeszło 350. — Ludzie chcą pracować, ale tak jak dotychczas. Chcą porządku, gwarancji i normalnych warunków. O ile zakłócenie zostanie dotychczasowym porządku, to pracy nie będzie. Trzeba się zastanowić i nad tym, który będzie ochraniał państwo, który w przyszłym roku odwiedzi Litwę i czy w ogóle przyjadzie. Ludzie pracowali tu dla idei. A jeśli zostanie tylko chłodna obojętność, nie będą pracować. (...)

— Pół roku temu w wywiadzie dla „Tiesy” powiedział Pan, że „niewiele brakuje, aby była najlepsza w Europie”. Co osiągnięto w ciągu półroczia? — Wiele. Głównie wróciło z Francji powróci 9 pracowników, którzy się tam uchylił przez całe pół roku. (...)

— Czy ktoś z posłów na Sejm z ramienia DPPL rozmawiał z Panem? — Tak, ale wspólnego języka nie znaleźliśmy. Pracy nie odmówiliśmy, ale różniły się poglądy na ochronę, o której słabe mają pojęcie. Ochrona potrzebna jest nie konkretnej osobie, lecz państwu. Ponadto ujemną rolę odegrała też negatywna propaganda pod naszym adresem. Ci wszyscy rozmówcy kłamali. Nie wiem tylko, jak będą kłamać teraz? (...)

— Działalność państwa w tym zakresie — wywiad z A. Brazauskasem nawiązuje do poprzedniego tematu: — Ważne miejsce w życiu państwa zajmuje ochrona kraju oraz służba ochrona RN. Czy się coś „poprawi” w tych strukturach? — Gdy będzie formowany gabinet ministrów, rozpatrzymy i te sprawy. Zresztą za wcześnie jeszcze mówić na ten temat. Obecnie naradzamy się z kierownikami tych i innych struktur. (...)

— Kiedy utrzymamy Pana ochronę osobistą? — Będzie minimalna. Nie twierdząc, że będę chodził sam z wystawioną pierśnią i nie chcę kokietować z tego powodu społeczeństwo. Będzie taka ochrona, jaka przystoi kierownikowi tej rangi. (...)

— Czy będzie Pan jeździł opancerzoną limuzyną? — Nie wiem, czy jest opancerzona. Wydaje mi się, że to zwykły samochód i tyle. Nie jest mi potrzebny opancerzony. (...)

— Na pytanie dziennikarki, jaki cel miała propozycja przywódcy, by V. Landsbergis został jego zastępcą, A. Brazauskas odpowiada: — V. Landsbergis reprezentuje drugą część wielkości siły polityczną w Sejmie. Byłoby całkiem naturalne, gdyby przedstawił ich frakcji znalazł się w kierownictwie. Uważam, że taka propozycja była naturalna i normalna. Nic innego nie miałem na myśli. (...)

— A może chodziło o powtórzenie scenariusza parlamentu z marca 1990 r., gdy V. Landsbergis zaproponował Panu te same obowiązki? — Nie mogę tego stwierdzić. Wtedy była całkiem inna sytuacja, chociaż nie mniej skomplikowana niż obecnie. Podziękowałem wtedy V. Landsbergisowi za taką propozycję, ale byłem przekonany, że bardziej się przydam pracując w innej sferze, wykonując konkretną pracę gospodarczo-ekonomiczną. (...)

— Wracając do numeru czwartkowego — notatka Vaclovasa Zdedulionisa, przewodniczącego Wileńskiego Sejmiku Komisji Wyborczej „Dlaczego A. Brodowski przegrał sprawę?” — „A. Brodowski nie był zarejestrowany nie dlatego, że aktywnie popierał siły imperialne ZSRR w trudnym dla Litwy okresie odrodzenia, należał do tych, którzy chcieli „autonomii” dla rejonów wileńskich i sołectzkiego i nie dlatego, że pozostał na składowie KPZR, czyli nie z motywów politycznych. Nie zarejestrowany został dlatego, że spośród zebranych w celu zarejestrowania 1404 podpisów około pół tysiąca nie odpowiadało wymaganiom. (...)

— Autor tych słów obserwowal, jak deputowani do Wileńskiej Rady Rejonowej „autonomiami” zbierali podpisy i wysłali M. Gorbaczowowi, żądając, aby Litwa pozostała w składzie ZSRR, aby wprowadził on bezpośrednio rządy prezydenckie. Robiło to kilku „speców”, udawało się do rady gminnej, zarządu kołchozu, brało spisy mieszkańców lub listy placu i przesyłało nazwiska wiatronoznie podpisując się. (...)

— Podobnie też robiono przed wyborami do Sejmu, ale miejscowa ludność już oprzytomiała i poinformowała o tym komisję wyborczą. (...)

— Komisja postanowiła nie rejestrować go z powodu sfałszowanych i niezgodnych z ordynacją wyborczą podpisów. (...)

— Kolegium spraw cywilnych Sądu Najwyższego Republiki Litewskiej postanowiło nie uwzględniać podania Aniceta Brodowskiego w sprawie odwołania decyzji Głównej Komisji Wyborczej i przysądzić mu 4208 talonów za wydatki na ekspertyzę podpisów”. (...)

no to również w toku agitacji wyborczej — jedną taką ulotkę pełnomocnik rejonu sołectzkiego zamierza przekazać prourotarzem. Niedługo Litwinów było tu więcej, ale wielu wyjechało — przez Cz. Wysockiego byłego pierwszego sekretarza partii, byli oni zwani zesłańcami. Gdyby komuś było do twarzy z mianem gubernatora, to właśnie jemu — miał olbrzymi wpływ. (...)

Pełnomocnik rejonu sołectzkiego A. Eigridas również siedzi w gabinecie byłego naczelnika, a obecnie przyszłego posła na Sejm Z. Siemionowicza (były naczelnik rejonu — to Marian Siemionowicz a nie Zbigniew, obecny poseł — poprawka „K.W.”). Uważa on, że okres bezpośredniego zarządzania byłby konieczny, dzięki niemu nastąpiły zmiany w mentalności ludzi. Jego zdaniem, rozpisanie wyborów teraz — to ustępstwo wobec presji Polski, spodziewa się jednak, że nie wygra ją ich ludzie usposobieni ekstremitaryzmem. (...)

Nawet Litwini oskarżają A. Eigridas, że pozostawił w pracy byłych komunistów i puczistów, nie dobrego za ten czas nie zrobił. Zdaniem naczelnika dobrze się stało, że nie doszło do ścinania głów, czego się spodziewano. Wszystkim pracownikom stworzył jednakowe warunki do pracy i cenil ich według umiejętności. „Najważniejsze, że ruszyła zablokowana prywatyzacja, zabrano się do spraw gospodarczych zamiast politykierstwa” — mówi A. Eigridas. (...)

Tymczasem członek Związku Polaków A. Płokošto sugeruje, że Litwini blokowali wybory. (...)

A co sądzą szeregowi ludźmi Głosują „za swoich”. A kim jest swój? Polak lub przynajmniej z polskim nazwiskiem. To głosowanie „za swoich” znacznie poparł też Kościół. Po obu stronach granicy — zarówno w Sejnach, jak i po tej stronie ma on wielki wpływ. A propos w Polsce niedawno przyjęta została ustawa, nie przewidująca ułg przedstawieliom mniejszości narodowych w dostaniu się do Sejmu, gdyż rzekomo w ten sposób jedni obywateli uważali są za lepszych od innych”. (...)

W wywiadzie dla „L. R. V. Landsbergis powiedział: (...)

— Być w opozycji to nie znaczy przeskądzać. Nie chcemy być żadną opozycją, która przeskądza. Oponować będziemy w wypadkach sprzecznych z naszymi zasadami lub (warym poglądem na to, jak lepiej i słuszniej rozstrzygnąć niektóre sprawy. Będzie też współpraca — przede wszystkim w komisjach parlamentarnych, które należą jak najszybciej utworzyć. A praktycznie korzystniej byłoby przenieść debaty i spory do komisji zamiast rozstrzygać się na posiedzeniach plenarnych, wypracować sobie najwzajem przeszłość. Nie byłoby to konstruktywne. (...)

Do aktywnego życia politycznego włączył się Pan wraz z śpiewającą renowacją. Później już na stanowisku szefa rządu oponenci jak gdyby doszukiwać się tego echa w pracy Pana, zarzucał emocjonalność niektórych założeń. Jak Pan sądzi, może rzeczywiście przydałby się większy pragmatyzm? — Sądzę, że jest to niezbyt słuszna przeciwwaga. Przeciwwagą pragmatyzmu byłoby zasady. Skoro to mi zarzucają, niech sobie zarzucają. Naprawdę jest i następująco bardzo emocjonalnych pragmatyków, tylko podstawa emocji była nieco inna, najczęście subiektywna. (...)

— Sąjudy, ten wielki fenomen Litwy — skonsolidował naród do odrodzenia. Wśród jego liderów byli ludzie o różnych poglądach i o różnej sytuacji społecznej. Gdzie widzi Pan te wartości, które później tak mocno zróżnicowały ludzi i niektórych współobywateli uczyniły nawet wrogami, aczkolwiek się zdawało, że nikt się nie wyryłki głównego celu — niepodległości Litwy, jak Pan sądzi, czy obecna sytuacja Litwy zmusi Sąjudy powrócić do pierwotnego stanu? (...)

— Sąjudy niewątpliwie powinien się zmienić i być może spróbuję przypomnieć to, ale było naprawdę cenne. Dlatego doszło do takiego rozłamu się? Wydaje mi się dlatego, że gdy powstawała organizacja przyt wielu było ludzi nie mogących się pogodzić z tym, aby ktoś przewodził. Czy też w ogóle nie zgadzających się, aby kierowano, bądź niezadowolonych, że kierują nie oni. (...)

— Jak się zmieni życie V. Landsbergisa, gdy nie będzie miał atrybutów przywódcy państwa, z którymi się oswoili ludzie i o których lubią rozprawiać? Czy trudno jest rozstać się z atmosferą tego gabinetu, stanem szefa państwa? (...)

— Ze zmianą stanu, jak wiadomo, są pewne problemy natury psychologicznej, ale trzeba też zrozumieć, że jest to powrót do normalnego stanu. A to również ma swoje zalety. (...)

Przygotowała Krystyna ADAMOWICZ

LIETUVOS rytas

W sprawie wyborów do rad Wileńskich wprawy dziennikarka Sigita Urbonavičiūtė pyta: „Zabrakło głosów czy sił? Między innymi czytamy: „Litwini, aczkolwiek stanowią tu mniejszość, zwani są kolonizatorami. Podkreślono”

Bezrobotnicy, ubiegający się o zajęcie tych cępkich miejsc w ambasadach, chodzą w pękach, nie brakuje też gorących wód, podobnie jak w Turniszkach — w ogóle uprzedzić, że będą grać konkurencję z młodymi ludźmi, któ-

PRZEPISY AUKCJI W SPRAWIE PRYWATYZACJI MAJĄTKU PAŃSTWOWEGO

23. Osoby, które złożyły dokumenty rejestracji uczestnika aukcji w zaklepanych kopertach nie są uważane za uczestników aukcji (i nie zwraca się im opłaty rejestracyjnej i wadium), jeżeli:

23.1. w kopercie brakuje dokumentów wyszczególnionych w punktach 11.2-11.7 i w drugim ustępie punktu 12;

23.2. wnieiona opłata rejestracyjna i wadium są mniejsze od obowiązkowych;

23.3. opłata rejestracyjna i wadium nie są przekazane na podane konto służby prywatyzacji;

23.4. umowa o założeniu grupy osób fizycznych nie odpowiada wymogom punktu 9 albo została sporządzona z pominięciem ustawodawstwa;

23.5. zobowiązanie dłużnicze uczestnika aukcji, odpis statutu inwestycyjnej spółki akcyjnej (świadczącej rejestracji spółki) nie są zatwierdzone notarialnie;

23.6. na osobnej kartce papieru (jak wskazano w ustępie drugiego punktu 12) nie wstępnie proponowanej ceny obiektu aukcji lub wpisano ją tylko cyframi.

24. Mankamenty znalezionych w kopertach dokumentów wyszczególnione w punktach 23.1-23.6, organizatorzy aukcji powinni wpisać w rejestrze uczestników aukcji. Na żądanie osoby, która z tych przyczyn nie została uznana za uczestników aukcji, służba prywatyzacji nie później niż w ciągu trzech dni od aukcji powinna wydać odpowiednie zaświadczenia.

Inne mankamenty i niedokładności znalezionych w kopertach dokumentów nie są uznawane za ważne i nie rozpatruje się ich.

25. Po otwarciu wszystkich zaklepanych kopert z dokumentami rejestracji uczestnika aukcji i wykonaniu czynności wyszczególnionych w punkcie 22, organizatorzy aukcji podpisują załącznik do protokołu aukcji. Następnie prowadzący aukcję ogłasza najwyższą cenę obiektów aukcji podaną w kopertach. Staje się ona ceną wywoławczą aukcji i zezwala na wpuśczenie do sali osób, które złożyły w zaklepanych kopertach dokumenty rejestracji uczestnika aukcji, ale nie nabyły biletów na aukcję. To zezwolenie przypieczętowanie się pierwszym uderzeniem młotka. Po tym uderzeniu każda osoba, która złożyła w zaklepanej kopercie dokumenty rejestracji uczestnika aukcji i pragnąca razem z innymi uczestnikami aukcji zwiększyć ceny aukcji, powinna przedstawić organizatorom aukcji dokument potwierdzający tożsamość osoby, natomiast organizatorzy aukcji - wydać jej kartę z tym samym numerem, jaki wpisano na złożonej przez tę osobę kopercie i wpisano do rejestru uczestników aukcji. Po wydaniu tym osobom kart z numerami, kierownik aukcji powtarza najwyższą cenę podaną w kopercie i proponuje, aby podbić tę cenę, przypieczętowanie się drugim uderzeniem młotka. Odpst między pierwszym i drugim uderzeniem młotka powinien wynosić co najmniej 3 minuty. Jeżeli w ciągu 3 minut żaden uczestnik aukcji, który złożył w zaklepanej kopercie doku-

menty rejestracji uczestnika aukcji, nie wyraża chęci dalszego licytowania na aukcji (i, nie przedstawia organizatorom aukcji dokumentów potwierdzających tożsamość osoby), uważa się, że ceny zaproponowane w kopertach tych uczestników są ostateczne i osoby, które je zgłosiły, nie mogą podbić tych cen. Minimalna stopa podbijania ceny wynosi 1 proc. podanej w kopercie najwyższej ceny (albo ceny wywoławczej obiektu, jeżeli nie ma żadnego uczestnika aukcji, który złożył w zaklepanych kopertach dokumenty rejestracji).

Jeżeli po drugim uderzeniu młotka żaden uczestnik aukcji (zarówno wpuśczeniu na salę ze świadectwem rejestracji uczestnika aukcji, jak też ci, którzy złożyli w zaklepanych kopertach dokumenty rejestracji uczestnika aukcji i świadctwa rejestracji uczestnika aukcji) otrzymali podczas aukcji po pierwszym uderzeniu młotka, nie wyrażili chęci podniesienia ceny aukcji, to uważa się, że obiekt został sprzedany za najwyższą podaną w kopercie cenę (z wyjątkiem przypadku przewidzianego w punkcie 28) i przypieczętowanie się to trzecim uderzeniem młotka.

Uczestnicy aukcji, zgłaszając cenę, powinni podnieść karty z numerami, skierowanymi ku prowadzącemu aukcję i głośno ogłaszać swoją proponowaną cenę. Prowadzący aukcję powtarza każdą zaproponowaną cenę, wtrącając ją uderzeniem młotka. Gdy żaden z uczestników nie zgłasza wyższej ceny, prowadzący aukcję, ogłasza cenę ostatnią, numer uczestnika, który ją zaproponował, powtarza cenę trzykrotnie, przypieczętowanie trzecim uderzeniem młotka. Po trzecim uderzeniu młotka obiekt uważany jest za sprzedany (z wyjątkiem przypadku przewidzianego w punkcie 28), a najwyższą zaproponowaną cenę oraz numer karty uczestnika, który ją zgłosił, zapisuje się w protokole aukcji.

26. Uczestnik, który zaproponował najwyższą cenę powinien od razu przedstawić organizatorom aukcji swa świadctwo rejestracji i potwierdzić podpisem, że ostateczna cena zapisana w protokole aukcji, odpowiada tej, którą zaproponował. Jeżeli nabywca nie przedstawia świadctwa rejestracji lub nie podpisuje się w protokole aukcji, zrzekając się w ten sposób nabycia obiektu, aukcję uważa się za nie odbytą, a jej organizatorzy powinni to wskazać w protokole aukcji, który powinien być skierowany do odpowiedzialnej komisji prywatyzacji. Taki nabywca zostaje wykreślony ze spisów rejestracji uczestników aukcji, traci swoje wadium i w ciągu 15 dni kalendarzowych od aukcji powinien zapłacić karę (gotówką) w wysokości 10 proc. ceny obiektu ustalonej na aukcji. Jeżeli w tym przypadku w aukcji nadal uczestniczy co najmniej dwóch uczestników (wliczając osoby, które złożyły w zaklepanych kopertach dokumenty rejestracji uczestnika aukcji i nie chciały podnieść ceny aukcji), to aukcja nie sprzedanego obiektu natychmiast jest wznowiona, wypełnia się inny protokół. Jeżeli na aukcji pozostaje tylko 1 uczestnik albo nie ma uczestników, to

powtórna aukcja ogłasza się w ustalonym w niniejszych przepisach trybie ogólnym.

W tych przypadkach, gdy aukcję wygrywa osoba, która zaproponowała w kopercie najwyższą cenę, ale nie przybyła na aukcję, to w terminie 7 dni kalendarzowych po aukcji powinna zjawić się w służbie prywatyzacji dla podpisania protokołu aukcji. W razie niespełnienia tego wymogu, aukcję uważa się za nie odbytą i ogłasza się nową aukcję w ustalonym w niniejszych przepisach trybie ogólnym. Natomiast nabywcy, który nie podpisał protokołu aukcji, nie zwraca się wadium i w ciągu 15 dni kalendarzowych po aukcji musi on zapłacić karę (w gotówce) w wysokości 10 proc. ustalonej na aukcji ceny obiektu.

27. Jeżeli uczestnik, który zaproponował najwyższą cenę, podpisał protokół aukcji, organizatorzy aukcji wydają mu zaświadczenie o wynikach aukcji, uprzedniając je zapłaconą za nabycie obiektu. Jeżeli przed sprzedażem obiektu nie ustala się kwoty pieniężnej, to wydaje się zaświadczenie, którego formularz podano w załączniku 4 do niniejszych przepisów, natomiast, gdy kwotę ustala się - to świadctwo, którego formularz podano w załączniku 5 do niniejszych przepisów. W każdym przypadku zaświadczenie wypełnia się w trzech egzemplarzach. Jeden egzemplarz pozostaje w służbie prywatyzacji, dwa inne otrzymuje nabywca. Jeden egzemplarz nabywca przedstawia placówce bankowej, drugi zaś pozostawia sobie.

28. Jeżeli cena wywoławcza obiektu nie została podwyższona chociażby o 5 proc., to uważa się, że transakcja aukcyjna nie była zawarta i aukcję ogłasza się od nowa w trybie ogólnym ustalonym w niniejszych przepisach.

ROZLICZANIE SIĘ ZA OBIEKT PRYWATYZACJI

29. Zaświadczenie wydane uczestnikom, który podczas aukcji zaproponował najwyższą cenę, jest ważne w ciągu 15 dni kalendarzowych po aukcji. W okresie tym powinien on zapłacić różnicę ustaloną na aukcji ceny obiektu (jei obowiązkowa część, jeżeli kupuje się na wyprzedzenie) i wadium. Opłaty rejestracyjnej i wadium za wadium. Jeżeli do rozliczenia się za nabycie obiektu wykorzystuje się jednorazowo państwowe wypłaty oraz inne kompensaty celowe, to suma zapłacona gotówką powinna być nie mniejsza od różnicy, powstającej po odjęciu od sumy wadium wpłaconego gotówką równej 5 procentom ceny obiektu ustalonej na aukcji. Obowiązkową sumę wpłaconą w gotówce odnotowują w zaświadczeniu, które wskazano w punkcie 27.

30. Jeżeli nabywca w ciągu 15 dni kalendarzowych od aukcji nie wpłaci sum podanych w punkcie 29 i nie przedstawi w służbie prywatyzacji dokumentu placówki bankowej, potwierdzającego rozliczenie to aukcję uważa się za nie odbytą, a wadium i opłaty rejestracyjnej nie zwraca się nabywcy. Prócz tego, nabywca w ciągu 15 dni kalendarzowych od zakończenia ustalonego terminu opłaty ma zapłacić karę (gotówką) w wysokości 10 proc. ustalonej na aukcji

ceny obiektu. Jeżeli nabywca w przypadkach przewidzianych w punkcie 26 i i punkcie niniejszym nie zapłaci kary, to służba prywatyzacji ściągają ją w trybie sądowym.

31. Uczestnikom aukcji, którzy nie nabyli obiektu, służba prywatyzacji w ciągu 7 dni kalendarzowych przekazuje na konta podane w księdze rejestracji uczestników ich wadium. Opłata rejestracyjna nie podlega zwrotowi.

32. Do rozliczenia się za nabywany obiekt uczestnicy aukcji mają prawo wykorzystywać:

32.1. państwowe jednorazowe wypłaty oraz inne kompensaty celowe;

32.2. talony, których kwoty (z wyjątkiem przypadków, gdy podczas sprzedaży obiektu nie ustala się kwoty pieniędzy) za każde go obywatela ustalone są w uchwałie Rady Najwyższej Republiki Litewskiej nr 1-147 z 14 marca 1991 r. O wstąpieniu w życie ustawy Republiki Litewskiej o wstepnej prywatyzacji majątku państwowego" i w uchwale Rady Republiki Litewskiej nr 108 z 29 marca 1991 r. „O przyznawaniu obywatelom Republiki Litewskiej jednorazowej wypłaty państwowej";

32.3. lity;

32.4. walutę wymienialną, jeżeli podczas sprzedaży obiektu nie ustala się kwoty pieniężnej. W tym przypadku na życzenie nabywcy rozliczenie może nastąpić z zastosowaniem ustalonych przez Bank Litewski cen kupna w walucie wymienialnej, jakie obowiązywały w dniu aukcji.

ZATWIERDZENIE WYNIKÓW AUKCJI I WYDANIE DOKUMENTÓW NA PRAWO WŁASNOŚCI

33. Służba prywatyzacji samorządu wyższego stopnia po otrzymaniu dokumentu bankowego, potwierdzającego, że zapłacono sumy wyszczególnione w punkcie 29, w ciągu 5 dni kalendarzowych przedstawia odpowiedzialnej komisji prywatyzacji wyniki aukcji do zatwierdzenia. 34. Dla komisji prywatyzacji, zatwierdzającej wyniki aukcji, mają być przedłożone: 34.1. protokół aukcji prywatyzacji majątku państwowego (w 4 egzemplarzach); 34.2. dokumenty placówki bankowej zaświadczone, że zapłacono sumy wyszczególnione w punktach 10 i 29.

35. Wyniki aukcji muszą być zatwierdzone nie później niż w ciągu 30 dni kalendarzowych od aukcji. Miejska (rejonowa) komisja prywatyzacji, która odmówiła zatwierdzenia wyników aukcji, powinna pisemnie podać nabywcy przyczynę tej decyzji. Decyzje miejskiej (rejonowej) komisji prywatyzacji w sprawie niezatwierdzenia wyników aukcji nabywca może w terminie 15 dni kalendarzowych zaskarżyć w Centralnej Komisji Prywatyzacji, która powinna podjąć ostateczną decyzję w ciągu 15 dni roboczych od otrzymania skargi.

Zatwierdzone przez odpowiedzialną komisję prywatyzacji protokół aukcji jest dokumentem, stwierdzającym że zawarta została transakcja kupna-sprzedaży, dlatego nie sporządza się osobno umowy o kupnie-sprzedaży.

Komisja prywatyzacji po zatwierdzeniu wyników aukcji pozostawia jeden egzemplarz protokołu aukcji. W ciągu 5 dni kalendarzowych od zatwierdzenia wyników aukcji drugi egzemplarz protokołu, razem z dokumentami bankowymi zwraca się służbie prywatyzacji, która przeprowadziła aukcję, trzeci przesyła się do Ministerstwa Gospodarki, czwarty natomiast wręcza się osobie, która wygrała aukcję. Jeżeli na aukcji sprzedaje się przedsiębiorstwo, to komisja prywatyzacji powiadamia o zatwierdzeniu wyników aukcji administrację lub komisję likwidacyjną tego przedsiębiorstwa.

36. Miejska (rejonowa) komisja prywatyzacji, która zatwierdziła wyniki aukcji, powinna w ciągu dwóch miesięcy od aukcji wydać osobie, która nabyła obiekt (przedsiębiorstwo) dokumenty potwierdzające prawo własności (załącznik 6 lub 7 do niniejszych przepisów), jeżeli w tym okresie podpisuje się akt

(umowę) zdawczo-obrotowy (jaktu praw i zobowiązań (przedsiębiorstwa) i rejestruje się nowe przedsiębiorstwo, które, która nabyła, broda, portu samochodowego, wyłączenia również wyłącza z paszportu (niezmiennego). O miejscu wydania dokumentów potwierdzających prawo własności (ich pomnożony), które nabyły obiekty prywatyzacji, muszą powiadomić pisemnie.

NIE ODBYTA I NIEWAZNA AUKCJA

37. Aukcję uważa się za nie odbytą, jeżeli:

37.1. w ustalonym okresie nie zarejestrowano się lub zarejestrowano tylko jedną osobę (osobę);

37.2. Liczba osób przystępujących do udziału w aukcji, które rejestrowały się osobliście uczestnicy aukcji w służbie prywatyzacji (tj. przedstawiały dokumenty wyszczególnione w punkcie 11) i osób, które przystąpiły (przesłaly pocztą) w zaklepanych kopertach do służby prywatyzacji dokumenty rejestracji uczestnika aukcji jest mniejsza niż 2;

37.3. cena wywoławcza obiektu została podwyższona mniej niż o 5 proc.;

37.4. uczestnik aukcji, który zgłosił najwyższą cenę, odmówił przedstawienia świadctwa rejestracji lub podpisania protokołu aukcji;

37.5. uczestnik aukcji, który zgłosił najwyższą cenę, nie rozliczył się w ustalonym terminie za nabycie obiektu.

W razie nieodbycia się aukcji służba prywatyzacji powinna w ciągu 7 dni kalendarzowych przedstawić przebieg aukcji uczestnikom przebieg na konta podane w księdze rejestracji uczestników ich wadium (z wyjątkiem tych przypadków gdy wadium są zwracane).

38. Aukcja zostaje uznana za nieważną, jeżeli zawarte na niej transakcje zostały w trybie sądowym uznane za nieważne z tej przyczyny, że:

38.1. o rejestracji nabywców i miejscu oraz terminie aukcji nie ogłoszono w informacyjnych biuletynach prywatyzacji samorządu miejskich (rejonowych) albo ogłoszono o tym z pominięciem niniejszych przepisów;

38.2. sprzedawany obiekt nie został wciągnięty do programów prywatyzacji; albo był wciągnięty z naruszeniem ustaw lub uchwał rządu Republiki Litewskiej;

38.3. utrudniono udział w aukcji osobom, które były do tego uprawnione;

38.4. obiekt prywatyzowany nabyła osoba nie uprawniona do udziału w aukcji;

38.5. nabywcy zostały zarejestrowani albo aukcję zorganizowano w innym czasie i w innym miejscu niż podano w informacyjnych biuletynach prywatyzacji samorządów miejskich (rejonowych);

38.6. zostały rażąco naruszone inne przepisy organizowania aukcji;

38.7. istnieją inne warunki nieważności transakcji ustalone przez ustawy cywilne.

Jeżeli transakcja aukcyjna sąd uznana za nieważną z winy służby prywatyzacji i samorządu miejskiego (rejonowego), to wszystkie istniejące z tej przyczyny straty pokrywa samorząd wyższego szczebla, a pracownicy służby prywatyzacji ponoszą odpowiedzialność w trybie ustawowym Republiki Litewskiej.

ZASADY KONCOWE

39. Jeżeli na powtórnie ogłoszonej aukcji obiekt również nie został sprzedany, to:

39.1. odpowiedzialna komisja prywatyzacji ma prawo dokonać przeceny prywatyzowanego obiektu;

39.2. Centralna Komisja prywatyzacji może zdecydować o sprzedaży tego obiektu bez ustalania kwoty pieniędzy (talonów), jeżeli obiekt nie został przeceniony;

39.3. Centralna Komisja prywatyzacji ma prawo zmienić sposób prywatyzacji (jeżeli nie akceptowano z umiawnień zawartych w punktach 39.1 i 39.2) albo zdecydować o nieprywatyzowaniu tego obiektu.

(Dokończenie z numeru poprzedniego)

UCHWAŁA RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ Nr 868 Z 20 LISTOPADA 1992 R.

O TRYBIE PRYWATYZACJI MAJĄTKU PAŃSTWOWEGO PRZEZ OGŁASZANIE KONKURSÓW

Realizując uchwałę Rady Najwyższej Republiki Litewskiej nr 1-2894 z 17 stycznia 1992 r. O wejściu w życie ustawy Republiki Litewskiej „O umiawnieniu i nowelizacji ustawy Republiki Litewskiej o wstepnej prywatyzacji majątku państwowego" rząd Republiki Litewskiej postanawia:

- 1. Zatwierdzić zasady prywatyzacji majątku państwowego przez ogłaszanie konkursów.
2. Ustalić, że:
2.1. drogą ogłoszenia konkursów, mogą być prywatyzowane

obiekty (przedsiębiorstwa), których nie zdołano sprywatyzować za nominalną wartość akcji poprzez publiczną subskrypcję akcji.

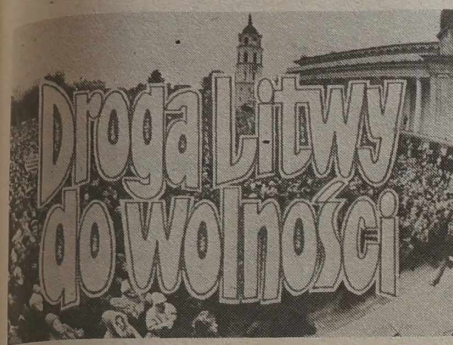
2.2. decyzję w sprawie prywatyzowania obiektu (przedsiębiorstwa) w drodze konkursu podejmuje Centralna Komisja Prywatyzacji, zlecając zwycięzcy (ministerstwu, zarządowi miastu lub rejonowemu) opracowanie programu prywatyzacji i dokumentacji konkursu;
2.3. konkursy organizują i przeprowadzają zwycięzcy (mi-

nistertwa, zarządy miejskie i rejonowe), do których sfery regulacji przydzielony jest prywatyzowany obiekt. Programy, warunki i wyniki konkursu na wniosek zwycięzcy zatwierdza Centralna Komisja Prywatyzacji;

2.4. prywatyzacja, w drodze konkursu pod względem metody, czynnym kieruje Ministerstwo Gospodarki.
3. Zobowiązac Ministerstwo Sprawiedliwości, aby w terminie miesiąca przystąpiła do przedstawić Centralnej Komisji Prywatyzacji projekt typowej umowy kupna - sprzedaży obiektu (przedsiębiorstwa lub pakietu jego akcji) prywatyzowanego w drodze konkursu.

Premier Republiki Litewskiej Aleksandras ABISALA

Mariusz GASZTOŁ



Historia najnowsza

Prawdziwym katalizatorem politycznej zmiany, powodującym jednocześnie zaostrożenie stosunków na linii Moskwa—Wilno, była jednak 50 rocznica podpisania paktu Ribbentrop—Molotow. Tym razem przebieg przedsięwzięcia połączonego i zsynchronizowanego w trzech republikach bałtyckich: miał być olbrzymi łańcuch ludzi wiązany o tej samej godzinie między Wilnem, Rygą a Tallinem. Akcja zorganizowana przez Litewski Ruch na Rzecz Przebudowy Sajudis, Fronty Ludowe Łotwy i Estonii otrzymała symboliczną nazwę „Szlak Bałtycki”. „Na Litwie ten szlak rozpoczął się w samym sercu Wilna — opisywał dziennikarz „Czerwonego Sztandaru”. — Dzień wczasy się za ręce otoczyli Zamek Giedymina żywym łańcuchem, który następnie rozciągnął się na placu przed Katedrą. Te delikatne dziecięce rączki polczyły się z zgrubiałymi rękami deputowanych, które tak wiele doświadczyły. Następnie łańcuch skreślił do mostu na Wilii, obok Instytutu Pedagogicznego i dalej ciągnął się przez Szeszkię. Z Wilna przez Saurintow, Ukmegre, Panewęzys dotarł do granicy łotewskiej i polczył się z rękami Łotyszów. Odbył się tu wielki wiec dwóch narodów”.

Mówiono o agresji i okupacji Litwy przez ZSRR i Niemcy. Żądano wypięcia paktu z likwidacją jego skutków. W tym też duchu utrzymywane było opublikowane 23 sierpnia oświadczenie Komisji Rady Najwyższej LSRR w sprawie badań układów niemiecko-radzieckich i ich skutków. Układy te ogłoszono jako nielegalne i nieważne, a zarazem nazwano nielegalnymi i nie posiadającymi mocy prawnej deklaracje Sejmu Ludowego Litwy o jej wstąpieniu do ZSRR (21 lipca 1940 r.) i do Związku ZSRR o przyjęciu Litwy, w skład ZSRR (3 sierpnia 1940 r.).

Równie pretekst, co zaskakująca odpowiedź na to oświadczenie i wydarzenia w republikach bałtyckich stanowił opublikowany 26 sierpnia przez TASS komunikat KC KPZR „Sytuacja w radzieckich republikach bałtyckich budzi coraz większy niepokój. Przebieg zachodzących tam wydarzeń podważa żywotność interesów całego narodu radzieckiego i całej naszej socjalistycznej ojczyzny. Sprawa zasłania się daleko. Losowi narodów bałtyckich grozi poważne niebezpieczeństwo. Ludzie powinni wiedzieć, do jakiej przepaści dopychają ich nacjonalistyczni liderzy. Gdyby udało się im osiągnąć swe cele, skutki dla narodów bałtyckich mogłyby się okazać katastrofalne. Sam fakt ich przetrwania mógłby się znaleźć pod znakiem zapytania”.

Jak widać, nacja Kremla była nadzwyczaj nieowocna. Zamiast oczekiwanego strachu wywołała raczej obruszenie i sprzeciw, bo ani sytuacja na Litwie nie była już taka jak przed laty, ani autorzy-łeci KPZR wystarczająco silny. Sympatomatyczna była też re-

akcja Komunistycznej Partii Litwy. 28 sierpnia w Wilnie odbyło się XX plenum KC KPZ. Omawiano na nim oświadczenie KC KPZR i ogłoszono własny komunikat: „Komitet Centralny KPZ jest mocno przekonany, że zrodzona w warunkach odrodzenia narodowego zasada: Litwa bez suwerenności — Litwa bez przyszłości — dowiodła swej żywotności. Zdobyła poparcie narodu i w dalszym ciągu pozostaje podstawowym celem wszystkich komunistów. Mieszkańcy Litwy powinni uświadomić sobie, że zbliża się bardzo poważny etap próby, gdy w praktyce trzeba będzie dowiedzieć naszej zdolności do samodzielnego prowadzenia gospodarki i znaleźć swe miejsce w systemie ekonomicznym ZSRR i świata”.

2 września w Wilnie odbyły się masowe protesty przeciwko oświadczeniu KC KPZR, które uznano za tendencyjne i nie odzwierciedlające prawdy. Jednocześnie na wiecach zażądano wycofania Armii Radzieckiej z Litwy. Sytuacja w republice stała się coraz bardziej napięta. Postępująco od wiosny polityczna nabrała przyspieszenia. W największym stopniu dotyczyło to partii komunistycznej, a szczególnie jej podstawowych organizacji partyjnych. Zainicjowana na XVIII plenum dyskusja nad kształtem i obliczem partii zaowocowała ogłoszeniem 22 września projektu programu KPZ. Zawarto w nim opinie, iż partia powinna stanąć na gruncie niezależności i samodzielności względem KPZR. Tym samym walka o pozyskanie KPZ weszła w ostatni i decydujący etap.

13 października odbyło się w Wilnie XXI Plenum KC KPZ. Dyskutowano na nim na temat przebudowy i działalności partii w zmieniającej się sytuacji. Zabarłając głos V. Astrauskas, przewodniczący prezydium RN, powiedział: „Przyszłość KPZ jest nieodłączna od odrodzenia Litwy. Opowiadamy się za odnową KPZ. Za jej samodzielnością. Trzeba to zrobić stanowczo i dookładnie, odróżniając się od stalinizmu i dogmatyzmu. Partia powinna być demokratyczna. Powinna ona konsekwentnie i stanowczo ograniczać swe funkcje od funkcji państwowych i całkowicie wyzerć się z nakazowych form i metod pracy, nauczyć się efektywnie działać w warunkach, gdy panuje niejedna siła polityczna i broń swych celów metodami demokratycznymi, drogą dyskusji, ciałych dialogów i tolerancji”.

Na ile ta metamorfoza podjętowa była troską o przyszłość Litwy, a na ile chęcią pozostania na arenie politycznej — pozostało do tematu wnikiwych badań i sporów. Ostatecznie podjęto decyzję o zwołaniu zjazdu 19 grudnia 1989 r. Było rzeczą zrozumiałą, że opowiadając się za samodzielnością partii wielu przywódców wyrażało aprobatę i poparcie dla dążenia republiki do pełnej niepodległości. W praktyce oznaczało to zespolenie potencjałów i wysiłków Sajudisu — ru-

chu dysponującego olbrzymim poparciem społecznym i partii komunistycznej — posiadającej doświadczenie oraz wielu równie świątliwych wartościowych ludzi.

Teraz wspólnym celem stało się odrodzenie niepodległości Litwy. Pierwszym, a zarazem podstawowym tego warunkiem, było przeprowadzenie wolnych i demokratycznych wyborów Rady Najwyższej Litwy. Ustawę o wyborach uchwalono już w końcu września, wyznaczając termin na 24.II.1990 r.

Drugim kardynalnym zadaniem było przygotowanie gospodarki państwa na trudności i komplikacje okresu przejściowego. Przygotowania te zbiegły się z ostateczną i oficjalną wypowiedzią RN ZSRR, która uchylała ustawa o samodzielności gospodarczej Litwy, Łotwy i Estonii.

Jednocześnie na XV sesji RN podjęto też pewne kroki w celu uregulowania stosunków narodowościowych w republice. Były one — jak już wspomniano — dość skomplikowane. Sytuacja pogorszyła się jeszcze, gdy w początkach września Rady Deputowanych Ludowych rejonów wileńskiego i sołecznickiego zaczęły proklamować autonomiczne polityce jednolitej terytorialnie w składzie Litwy. Były to akty nie mające mocy prawnej, nieprzemysłane, wynikały raczej ze złości i zniecierpliwienia ludności brakiem pozytywnej reakcji władz na postulaty i petycje Polaków. Teraz władze Litewskie zareagowały byskawicznie. Prezydium RN LSRR unieważniło uchwały rad rejonowych oznaczające autonomii terytorialnej i podjęło uchwałę o powołaniu Komitetu Narodowości przy Radzie Ministrów.

Tymczasem już od lata pomiędzy władzami a przedstawicielami 6 największych mniejszości trwały dyskusje na temat ustawy o mniejszościach narodowych. Rzecz jama wszystkie one postępowy bardzo wolno, a uzyskany konsensus okopyjony był ustępstwami każdej ze stron. Ostatecznie jednak owcem kompromisu była ustawa przyjęta na sesji RN 23 listopada. Jakkolwiek nie rozwiązywała ona wszystkich problemów w stosunkach ludności litewskiej z zamieszkującymi republikę mniejszościami narodowymi, to zgładziła przynajmniej wzajemne uprzedzenia i stworzyła dobry precedens zachęcający w przyszłości do rozmów i poszukiwań na drodze dialogu i porozumienia.

Bezspornie jednak wydarzeniem numer jeden na Litwie w ostatnich miesiącach 1989 r. był zjazd KPZ i przygotowania tejże partii do secesji z KPZR. Dążenia te wywoływały szczególnie duże zaplekożenie na Kremlu. Poświęcone temu było nawet specjalne posiedzenie Biura Politycznego KC KPZR, na które zaproszono A. Brazauskas. Nadzwyczaj burzliwy przebieg posiedzenia sprowadził się do skrytykowania działalności KPZ i straszenia jej lidera konsekwencjami rozłam.

Inicjatywa pozostała jednak w rękach KPZ, a wybór, jakiego dokonano, potwierdził jeszcze XXI plenum KPZ na posiedzeniu 1 i grudnia. W plenum uczestniczył też W. Miedwiediew, członek Biura Politycznego, sekretarz KC. Odczytał on postanie M. Gorbaczowa jeszcze raz przestrzegając komunistów litewskich przed secesją.

Otwarcie zjazdu wyznaczono na 19.XII. Na XX zjazd KPZ wybrano 1.038 delegatów, z czego 175 aktywne działalo jednocześnie w Sajudisie. Pod względem składu narodowościowego najwięcej było Litwinów — 81 proc. Rosjanie stanowili 10 proc., Polacy 2,5 proc., inne narodowości razem 6 proc. 19 grudnia w gmachu Państwowego Akademickiego Teatru Opery i Baletu obrady zjazdu otworzył i sekretarz A. Brazauskas. „Oto nadeszła godzina — powiedział — godzinę dziesięciolecia nurtowało komunistów litewskich, musi być wypowiadane i naprawione. Na nas patrzy dziś nie tylko Litwa, lecz cały świat.”

NA RYNKU WYDAWNICZYM

Co to znaczy TEV

Jak już podawał „Kurier Wileński”, obecnie na Litwie działają 1953 spółki mieszane z udziałem obcego kapitału. Są to pierwsze jaskółki gospodarki rynkowej. Jedną z takich joint venture jest wileński wydawnictwo TEV — wspólne litewsko-rosyjsko-holenderskie przedsiębiorstwo. Początki tej spółki sięgają roku 1989, gdy powstała potrzeba wydania materiałów Wileńskiego Międzynarodowej Konferencji Teorii Prawdopodobieństwa i Statystyki Matematycznej. Wówczas prace tej podjęły się wydawnictwo z Holandii VSP, moskiewskie wydawnictwo TVP i grupa wydawnicza przy Instytucie Matematyki i Cybernetyki AN Litwy. Wspólna praca wykazała możliwość i potrzebę połączenia wysiłków do dalszej współpracy. W listopadzie 1991 roku została więc zarejestrowana spółka TEV, specjalizująca się w makietowaniu i wydawaniu literatury specjalistycznej o wysokim stopniu złożoności. To przede wszystkim literatura z zakresu matematyki, fizyki, nauk technicznych, słowniki i poradniki.

W zeszłym tygodniu odbyła się prezentacja dorobku wydawnictwa za pierwszy rok działalności. Na to spotkanie przybyli naukowcy z Akademii Nauk, Uniwersytetu Wileńskiego, przedstawiciele wielu spółek wydawniczych Litwy, Funduszu Otwartej Litwy, korespondenci prasy i telewizji. Obecni byli współzałożyciele joint venture W. Chochłow z moskiewskiego wydawnictwa TVP i właściciel holenderskiego wydawnictwa VSP I. Groesbeek, a także kierownik produkcji wydawnictwa VSP L. Davis. Z osiągnięciami spółki i planami na przyszłość zapoznani byli goście zapoznani prezydent wydawnictwa TEV E. Zylis i dyrektor techniczny T. Szejbak.

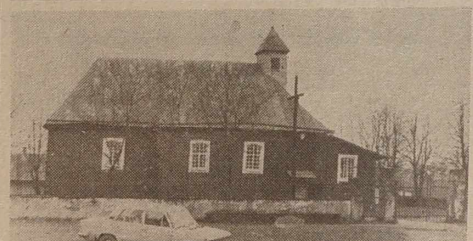
Na rynku litewskim jest obecnie wiele wydawnictw o różnym profilu wydawniczym. Półki księgarń są zapełnione książkami egipskimi, poradnikami życia małżeńskiego lub książkami z dziedziny ufologii. Różnie można ocenić treść podobnej literatury, natomiast wspólną cechą jest zenujaco niski poziom wykonania technicznego. Joint venture TEV podjęło się bardziej ambitnego zadania: stawia na jakość. Nie przynosi

to natychmiastowych profitów, gdyż wielokrotnie pomnaża wydatki, natomiast może zaowocować w przyszłości. Wydawnictwo może się już poszczycić swą produkcją, która znalazła uznanie także na rynku światowym. Dorobek wydawnictwa, to 4 czasopisma naukowe, ukazujące się na Zachodzie oraz 12 książek z zakresu matematyki, chemii, medycyny, oceanografii, językoznawstwa. Rynek zbytu tej literatury to przede wszystkim Europa Zachodnia, Stany Zjednoczone i Japonia. Część produkcji jest też kierowana na rynek wewnętrzny. Wileńscy czytelnicy „Kuriera Wileńskiego” miało w rękę wydany niedawno słownik litewsko-polski (autorzy A. Kałėda, B. Kałėdėne, M. Niedźwiecka). Jest to również rezultat pracy spółki wydawniczej TEV.

Podstawą działalności spółki jest zawodowy komputerowy system wydawniczy TEV. Pozwala on makietować wydania o dowolnym stopniu skomplikowania — rozpoczynając od literatury pięknej a kończąc na najbardziej złożonych wzorach matematycznych. Dowlone wykresy, diagramy, rysunki, tablice, wzory, chemiczne symbole, nieskończony wybór czcionek, stylów — oto co znaczy TEV. Oczywiście, aby dojść do takiego poziomu jakości potrzebna jest wyłożona praca i skrupulatne zgłębianie tajemnic sztuki poligraficznej. Spółka TEV podjęła się tej pracy. Obecnie wydawnictwo proponuje pełen komplet usług: od wprowadzenia autorskiego rękopisu do komputera poprzez przyszłocenne makiety-oryginały wydania i kompleksowe redagowanie, aż do druku całego nakładu. Oprócz tego spółka proponuje specjalistyczne programy komputerowe, czcionki, grafiki komputerowe, a także komputeryze słowniki litewsko-angielsko-litewskie.

Leżący główny kierunek działalności litewsko-rosyjsko-holenderskiej spółki TEV — to książki. Na zwykłe pytanie klientów „Czy możecie?” wydawnictwo odpowiada „Możemy”. Doświadczenie zdobyte na trudnym rynku światowym pozwala spółce optymistycznie patrzeć w przyszłość.

Szymon MARKOWSKI



MIGAWKI Z WILEŃSZCZYZNY. Kościół w Kowalczuk. Fot. Bronisława Kondratowicz

FIRMA SPRZEDAJE:

- siłkę ogrodzeniową,
- żelwnie plecki dla ogrozenia dacz, cieplarni (do 40 m²). Cena 4500.
- łańcuchy do pił „Druzba”, „Ural”.

Vilnius, tel. 51-63-10. (Zam 1378)

KUPIĘ

dolary USA i marki niemieckie.

Zwracać się: Vilnius, tel. 35-48-22. (Zam. 1359)

SPRZEDAM

dolary USA i marki niemieckie.

Zwracać się: Vilnius, tel. 75-25-74. (Zam. 1360)

ZAMIENIĘ

trzy-pokojowe mieszkanie w Niemenczynie na dwupokojowe mieszkanie w Wilnie albo sprzedam.

Zwracać się: Niemenczyn, tel. 57-25-39. (Zam. 1369)

SKUPIJMY CZĘKI INWESTYCYJNE

Placimy od razu.

Zwracać się: Vilnius, Trazku 12a, tel. 22-78-90. (Zam. 1366)

Telewizja

ŚRODA, 2 GRUDNIA
LTV-1

9.00 — Program. 9.05 — Studio sportowe. 9.35 — Pod własnym dachem. 10.20 — Gest. 18.00 — Wiadomości. 18.15 — Folklor i my. 19.35 — Fakt. 19.55 — Nasz elementarz. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Dysonanse. 21.30 — Melodramat czecho-słowacki „Cicha radość”. 22.55 — Puste miejsce. 23.00 — Film anim. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Mistrzostwa świata w piłce ręcznej kobiet. Litwa—Czecho-Słowacja.

LTV-2

19.05 — Przegląd krajowy. 19.45 — Abecadło zdrowia. 20.00 — Dziennik (Ost.). 20.35 — Zapoznajmy się jeszcze raz. 21.00 — TV film fab. „E-street”. 21.25 — Koncert. 21.35 — TV film fab. „Święta”. 22.00 — Aleja Laives. 22.20 — Najśmieszniejsi ludzie Ameryki. 22.50 — Na mistrzostwach świata w piłce ręcznej kobiet.

TV Litwy Wschodniej

7.00—8.30 — Wiadomości przy śniadaniu. Program inform.-rozryw. w języku rosyjskim.

Warszawa

11.00 — „Początek długiej jesieni” — film fab. prod. czecho-słowackiej. 12.30 — Nauka społeczna kościoła. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15—17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla młodych widzów. Sami o sobie. 18.00 — Telexpress. 18.20 — „Na wariackich papierach” (9) — serial prod. USA. 19.15 — Klinika zdrowego człowieka. 19.40 — Laboratorium. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — Studio sport. 23.05 — Polska w parlamencie. 23.30 — Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej. 23.45 — Wiadomości. 0.05 — „Królowa Bona” (5) — serial TP.

Ostankino

4.55 — Program dnia. 5.00 —

Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — TV serial „Józef Balsamo” (2). 9.20 — Nasz klub muzyczny. 10.00 — Filmy anim. 10.30 — TV film dok. 11.00 — Dziennik. 11.20 — TV film fab. „Przygody Sherlocka Holmesa i doktora Watsona” (2). 12.25 — TV krótkometrażowy film fab. „Zamknij oczy”. 12.55 — TV film fab. „Chrońcie kobiety” (2). 14.00 — Dziennik. 14.25 — Rozmaitości TV. 15.10 — Firma „Wybor”. 15.15 — Serial anim. „Pszczółka Maja”. 16.05 — Mówią między nami. 16.50 — Ekspres prasowy. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Międzypaństwowy kanał Ostankino. 18.00 — TV serial „Józef Balsamo” (2). 23.00 — Dziennik. 0.10 — TV film fab. „Przygody Sherlocka Holmesa i doktora Watsona” (2).

TV Rosji

7.00 — Więci. 7.20 — Reklama. 7.25 — Czas biznesmenów. 7.55 — Film dok. 8.45 — Paralele. 9.00 — Bądźmy uprzejmi. 9.30 — W wolnym czasie. 9.45 — Biały kruk. 11.00 — Film fab. „Spadek profesora Doyle’a”. 12.35 — Tinko. 12.40 — Sprawa chłopaka. 13.00 — Więci. 15.00 — Biznes: nowe nazwiska. 15.15 — Program dla przedszkolaków. 15.35 — Pierwsza połowa. 16.00 — Daleki Wschód. 16.50 — Program religijny. 17.20 — Dziennik zjazdu. 17.35 — Premiera TV serialu dok. „Śnieg — mój losem” (1). 18.45 — Święto co dzień. 18.55 — Reklama. 19.00 — Więci. 19.20 — Reklama. 19.25 — TV serial „Santa Barbara” (107). 20.15 — Film anim. dla dorosłych. 20.25 — Studio „Satyrykon”. 20.50 — Program „Ex”. 21.00 — Sprawozdanie z obrad VII zjazdu deputowanych ludowych FR. 21.55 — Reklama. 22.00 — Więci. Prognoza astrologiczna. 22.25 — Karuzela sportowa. 22.30 — Sprawozdanie z obrad VII zjazdu deputowanych ludowych FR.

CZWARTEK, 3 GRUDNIA

LTV-1

9.00 — Program. 9.05 — Dla

dzieci. 10.05 — Ziemia rodzinna. 10.35 — Zdrowie. 18.00 — Wiadomości. 18.15 — Koncert. 18.30 — Program sportowy. 19.00 — TV forum. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Francuska komedia film. „Niedźwiedz i lalka”. 22.25 — Odkrycia i straty. 23.10 — „Wasze studio” przedstawia. 23.25 — Wiadomości wieczorne. 23.40 — Mistrzostwa świata w piłce ręcznej kobiet. Litwa—Włochy.

LTV-2

20.35 — Piramida. 21.05 — Trybuna katolicka. 21.35 — TV gra „Tak. Nie”. 22.25 — Aleja Laives. 22.40 — Koncert. 23.10 — Na mistrzostwach świata w piłce ręcznej kobiet.

TV Litwy Wschodniej

7.00—8.30 — Program inform.-rozr. dla małych i dużych.

Warszawa

11.00 — „Kojak” (4) — serial prod. USA. 11.55 — Reportaż. 12.30 — Żołnierz nieznan. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15—17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla młodych widzów: „Kwant”. 18.00 — Telexpress. 18.20 — „Dzień za dniem” (5) — serial obyczajowy prod. USA. 19.10 — Magazyn katolicki. 19.40 — Program satyryczny. 20.00 — Tęczywo mini-box. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Kojak” (4) — serial prod. USA. 22.05 — Tyłko w „Jedynce”. 23.05 — Reportaż. 23.20 — Peregrynacje pierwszego jeźdźcy — Krzysztof Daukzewicz. 23.45 — Wiadomości. 0.05 — „Wódka, pozwól żyć...”. 0.40 — Język włoski dla początkujących.

Ostankino

4.55 — Program. 5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — TV serial „Józef Balsamo” (3). 9.25 — Koncert. 9.40 — Filmy anim. 10.00 — Talenty i wielbiciele. 11.00 — Dziennik. 11.20 — TV film fab. „Przygody Sherlocka Holmesa i doktora Watsona” (3). 12.25 — TV film fab. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Rozmaitości TV. 15.10 — Notes. 15.15 — Serial anim. „Pszczółka Maja”. 16.05 — Koncert. 16.25 — Na Międzynarodowy Dzień Inwalidów. 16.50 — Ekspres prasowy. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Do lat 16 i więcej. 18.00 — TV serial „Józef Balsamo” (3). 19.05 — Literacka nagroda. 19.45 — Dobranocka. 20.00 — Dziennik. 23.25 — Program muz. 23.55 — TV film fab. „Przygody Sherlocka Holmesa i doktora Watsona” (3).

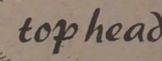
NA KORZYSTNYCH
WARUNKACH
skupujemy czekki inwestycyjne.

Zwracać się: Vilnius, Zirmunu 27, 2 piętro, tel. 77-99-76. (Zam. 1338)

W PILNYM TRYBIE
SPRZEDAJE SIĘ

dwukondygnacyjny siedmiopokojowy prefabrykowany dom mieszkalny w stanie surowym w Rudominie (nie ma wykończenia. pokrycia dachowego, instalacji). Wypukłona działka o powierzchni 25 arów.

Zwracać się: Vilnius, tel. 41-08-95. (Zam. 1374)



Zachodnoniemiecka firma

poszukuje stalego dostawcy (fryzjera) naturalnych włosów ludzkich (warkocze). Włosy muszą być minimum 25 cm długie, nie obrabione chemicznie (nie farbowane, bez trwałej). Więcej informacji otrzymają państwo pisząc pod adresem:

TOP HEAD
Beimoorweg 29 a
2070 Ahrensburg
Deu
Germ
Fax 0410241019
Tel. 0410241017

(Zam. 1370)



KTO URODZIŁ SIĘ 2 GRUDNIA

Wyróżniają się bystrością myślu i zdolnościami organizatorskimi. Są ambitni i kochać wentnie dają do celu. Ciężko czynią to w sposób bezwzględny. Pomocna jest im w tym dobra pamięć. Sukcesy wywołują w nich zarozumiałstwo. W przeszłości mają odwołanie. W stęsknieniu do otoczenia przejawiają dużo osobistego wdzięku.

Kalendarium

- * Środa (2.XII) jest 337 dniem 1992 r. Do końca roku — 28 dni.
- * Znak Zodiaku — Strzelec.
- * Imieniny: Balbiny, Paulina, Piotra.
- * Wschód Słońca — 8.20, zachód — 15.57. Długość dnia 10 godz. 37 min.
- * Księżyca, Pierwsza kwadra — 8 godz. 18 min.

KUPIJEMY

czeki inwestycyjne
SPRZEDAJEMY

odkuzacze „Audra” i „Audrapuf”. Zwracać się: Vilnius, B. Radvilaites 3-206, tel. 61-40-75. (Zam. 1354)

WYJAZDY DO POLSKI
Wyruszymy autokarem 7, 14, 19 grudnia br.
Zapraszamy również Państwa!
Zwracać się: Vilnius, ul. Bernardinu 8, tel. (8-22) 61-31-06. (Zam. 1343)

KUPIĘ

jednopokojowe mieszkanie, Vilnius, tel. 22-78-41. (Zam. 1365)

Młoda, uczciwa dziewczyna POSZUKUJE PRACY.
Vilnius, tel. 42-77-04 (od godz. 17-ej.). (Zam. 1368)

Pogoda


Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 2 grudnia zachmurzenie z przelotnymi opadami, wiatr południowo-zachodni, umiarkowany. Temperatura 2—4 stopnie Ciepła. W ciągu następných dwóch dni krótkotrwałe opady, temperatura w nocy 0—5, w dzień 2—7 stopni Ciepła.

TRUDNE DNI W GRUDNIU

Według ustaleń astrologów nie sprzyjające dla zdrowia dni przypadają 4, 12, 14 i 23 grudnia.

Finansowych operacji raczej nie należy dokonywać 18 i 19 grudnia.

Dyżurni wydania:
Jerzy SURWIEO,
Władysław PODMOSTKO,
Teresa STRUMBLEO,
Teresa ZARK,
Marian BOGDZIUN



Bankas HERMIS

Szanowni Państwo!

Wątpliwości opróżniają Waszą kieszeń.
Jeżeli powierzycie nam co najmniej 10.000 talonów to

- po 3 miesiącach będziecie mieli — 11.500 talonów!
- po 6 miesiącach — 13.500!
- po roku nawet — 19.000 talonów!

Czekamy na Państwa pod adresem: Vilnius, Jogaļos 9/1, tel. 22-67-72, fax. 61-56-34
Kaunas, Kęstučio 38, tel. 22-85-83
Panevezys, Respublikos 36, tel. 3-59-36
Druskininkai, Dabintos 3, tel. 5-58-91.

Pieniądże Państwa już w Hermisie?
Znakomicie. Otrzymacie Państwo więcej niż się spodziewali

(Zam. 1345)

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Lietuvas Respublika, Vilnius, Laives pr. 60.

Kod 67218
Cena 4 talony.
W Polsce — 800 zł.
Zam. 4165
Nr rejestracji — 322.
Drukarnie Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-83, ekonomiczne — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-96, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-85, felerfonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylści — 42-72-92, maszyniści — 42-77-72.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Usługi XERO — powielanie dowolnych dokumentów — pr. Laives 60, 11 piętro, pokój 1102. Czynne od 8.00 do 17.00 w dniach pracy, tel. 42-79-55.

Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Laives 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-69-63.